

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, czwartek 5 stycznia 1950 Nr. 5 (320)

## Wielki egzamin sprawności handlu uspołecznionego

Wywiad z ministrem Handlu Wewnętrznego  
dr Tadeuszem Dietrichem

WARSZAWA. Na przełomie ubiegłego i bieżącego roku uspołeczniony aparat handlowy zdał wielki egzamin sprawności organizacyjnej. Po okresie wzmoczonego ruchu świątecznego przyszło spisywanie remanentów, połączone z zastosowaniem nowych cenników.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej, minister Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusz Dietrich ocenił przebieg akcji remanentowej oraz stwierdził, że jednocześnie przeprowadzona akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie zakończona.

Akcja remanentowa w handlu uspołecznionym przebiegała nad wyraz pomyślnie — stwierdził m. in. Dietrich. Zadania postawione przed aparatem handlowym polegały na tym, by nie zahamować ani na chwilę sprzedaży w sieci detalicznej. Terminy przeznaczane na spisy remanentów w hurtowniach były bardzo krótkie. Sprzedaż w tym okresie odznaczała się wielkim nasileniem. Jeśli się w dodatku uwzględni ilość ogniw handlowych i ich rozrządzenie w terenie (aż do wsi), to dochodzi do wniosku, że akcja remanentowa w tej skali i o takim zasięgu przeprowadzona została w Polsce po raz pierwszy, a przy tym w rekordowym wprost tempie.

Dzięki wyjątkowej sprawności spisywania remanentów, — wzmocniło się poczucie ładu w całej sieci dystrybucyjnej. Nie doszło do powtórzenia zeszłorocznych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu sieci detalicznej oraz położone zostały podwaliny pod szybkie i sprawne sporządzenie bilansów otwarcia. Ogniowa próba personelu handlowego wysunęła i uwiaryliła aktyw służby handlowej.

Szczegółowy plan akcji przewidziany — wyjaśnił minister Handlu Wewnętrznego — iż opisanie remanentów i rozproszanie nowych cenników musiało się odbyć niemal w ciągu 24 godzin po to, by w dniu 2 stycznia rano cała sieć uspołeczniona gotowa była do normalnej pracy. Osiągnięcie tego rodzaju wyników trzeba zawdzięczać prawdziwie socjalistycznemu stosunkowi do pracy personelu handlowego, którego zapał i ofiarność musi być szczególnie podkreślona. Trzeba zawdzięczać pomocy aktyw partyjny, który trudną i akcję otoczył opieką oraz wielkiemu wysiłkowi specjalnych pełnomocników wojewódzkich i powiatowych.

— Wydaje się, że akcja ta posiadała także wielkie znaczenie z punktu widzenia zmiany niektórych cen?

— Jasne. Tylko pod warunkiem sprawnie i szybko przeprowadzonej akcji inwentaryzacyjnej zmiana cen mogła odbyć się bez zakłóceń w obsłudze rynku. Akcja inwentaryzacyjna w sieci detalicznej ukończona została w zasadzie 1 stycznia o godz. 18, a więc w 2 godziny po opublikowaniu uchwały Rady Ministrów. O tej godzinie doręczono w całej Polsce nowe cenniki i przegotowano aparat do ich zastosowania. Druk, skoncentrowanie,

rozwiezienie i doręczenie cenników jest osobnym świadectwem sprawności organizacyjnej aparatu.

W tej chwili, wszystkie ogniwa dystrybucyjne w całym kraju stosują już od paru dni nowe cenniki. Tym samym akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie i definitywnie zakończona, a uchwała Rady Ministrów w całości i bez reszty wprowadzona w życie — oświadczył min. Dietrich.

— Czy były próby zakłócenia sytuacji rynkowej w związku z akcją inwentaryzacyjną i zmianą cen?

— Były. Pochodziły one z wrogich środowisk spekulacyjnych.

(Dokończenie na str. 2)

## Księża — pomocnicy NSZ-owców realizowali wrogą Polsce Ludowej politykę watykańską Wyrok w procesie rzeszowskim

RZESZÓW. W dniu 4 bm. przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie zapadł wyrok w sprawie księży i ich pomocników, oskarżonych o ścisłą współpracę z NSZ-owską bandą „MEWA”.

Na mocy wyroku oskarżony ksiądz WOJCIECH LORENC skazany został na łączną karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 4 oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Ks. STANISŁAWOWI KUŁAKOWI sąd wymierzył karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 oraz orzekł przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Ks. STANISŁAW ZUB skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 4 oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Kościelnym FRANCISZEK JAKUBIEC skazany został na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

STANISŁAWOWI TYTUŁE sąd wymierzył karę 2 lat i 9 miesięcy więzienia oraz orzekł utratę praw publicznych i oby-

## Dalsze protesty przeciw wysiedlaniu Polaków z Francji

PARYŻ. Do Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej nadchodzą listy od szeregu osobistości francuskich, wyrażające protest przeciwko wysiedleniom polskich działaczy demokratycznych oraz wiarę w niezachwianą przyjaźń polsko-francuską.

Listy takie skierowali m. in. dyrygent orkiestry w operze i radio francuskim — Roger Desormiere, prof. Raffil, prof. Luneau i inni.

## Podziękowanie dla Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy, dzięki akcji Polskiego Czerwonego Krzyża ob. Teresa Wilczkiewicz po 8 latach rozłąki odnalazła swego syna Tadeusza, którego uważała już za nieżyjącego. Uszczęśliwiona matka skierowała do PCK list podziękowania treści:

„Dziękuję serdecznie za współpracę i skierowanie do mnie syna jedynaka Tadeusza Wilczkiewicza, którego uważałam za zaginionego i nieżyjącego. Radość matki dotychczas osamotnionej test przebiegała wspaniale i dlatego do końca życia błogosławić będę Polski Czerwony Krzyż”.

(—) Teresa Wilczkiewicz

# Depesze Generalissimusa Stalina

## Życzenia noworoczne dla CRZZ

WARSZAWA. Przewodniczący CRZZ tow. A. Zawadzki otrzymał następującą depeszę:

„Aleksander Zawadzki, Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Warszawa,

WCSPS pozdrawia związków zawodowych i wszystkich robotników i pracowników braterskiej Polski z okazji Nowego Roku 1950.

Ubiegły 1949 rok był rokiem nębiwego w historii Polski rozwoju przemysłu. Klasa robotnicza Polski osiągnęła ogromne sukcesy w odbudowie i rozwoju ekonomicznym. Rok 1949 był rokiem dalszego wzmocnienia przyjaźni między naszymi bratnimi narodami — wzmocnienia obozu walki o pokój i demokrację.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w budowie Polski socjalistycznej, w zjednoczeniu mas pracujących w walce o pokój i szczęście narodów.

W. KUZNIECOW  
Przewodniczący WCSPS.

Ponadto Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała depesze z życzeniami noworocznymi od następujących central związkowych: od Centralnej Rady Zw. Zaw. Czechosłowacji, Centralnej Rady Węgierskiej Zw. Zaw., Generalnej Konfederacji Pracy Rumunii, Centralnej Rady Zw. Zaw. Bułgarii i Albani, Generalnej Konfederacji Pracy Francji, Wolnych Niemieckich Zw. Zaw., Federacji Zw. Zaw. Korei, Generalnej Konfederacji Pracy Włoch.

## Robotnicy francuscy wależą przeciwko wojnie z Vietnamem

PARYŻ. Prasa paryska donosi z Marsylii, że okręt francuski „CHANTILLY” nie wypłynął z portu do Indochin, ponieważ załoga okrętu odmówiła wyjazdu na znak protestu przeciwko wojnie kolonialnej w Vietnamie.

W portach, fabrykach i zakładach pracy na terenie całej Francji wzmaga się akcja mas pracujących przeciwko wojnie z Vietnamem.

W MARSYLII odbył się wielki wiec z udziałem 5 tysięcy robotników, na którym liczni mówcy podkreślali zdecydowaną wolę solidaryzowania się z robotnikami portowymi i marynarzami w ich akcji przeciwko wojnie z Vietnamem.

W licznych fabrykach Marsylii robotnicy przerwali pracę, by móc wziąć udział w wiecu. Robotnicy, obsługujący dźwigi portowe w Nantes postanowili wstrzymać się od wyładowania i załadunku sprzetu wojennego, podobnie jak marynarze i robotnicy portowi w St. Nazaire.

Robotnicy zakładów „PRECISION MODERNE” w Vierzon-Ville wysłali do dyrekcji delegację złożoną z byłych jeńców wojennych i byłych żołnierzy francuskich z Indochin, domagając się zaprzestania produkcji broni automatycznej i całkowitego przestawienia produkcji na cele pokojowe.

Również na terenie zakładów „LE CUBILO” i „BONVILAIN” w Choisy rozpoczęła się energiczna akcja robotników przeciw produkcji broni.

W odpowiedzi na apel CGT, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i FO kolejarze na dworcu Villeneuve-Saint-Georges wstrzymali pracę na godzinę, protestując przeciwko wojnie z Vietnamem.

1600 robotników elektrowni w Geneylliers przerwało pracę na godzinę podejmując decyzję wysłania delegacji do Zgromadzenia Narodowego, która ma się domagać redukcji

## do Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

z podziękowaniem za życzenia  
przesłane z okazji urodzin

WARSZAWA. Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę od Generalissimusa Stalina:

Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bolesław Bierut  
Warszawa

Proszę o przyjęcie moich serdecznych podziękowań za przyjazne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji dnia moich urodzin.

J. Stalin.

\*

WARSZAWA. Premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę od Generalissimusa Stalina:

Prezes Rady Ministrów  
Pan Józef Cyrankiewicz  
Warszawa

Proszę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Pana osobiście o przyjęcie mego szczerego podziękowania za przyjazne życzenia z okazji dnia moich urodzin.

J. Stalin.

## Książki pisarzy radzieckich zdobyły uznanie ludności wiejskiej

WARSZAWA. W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczył wiejskim bibliotekom dwa tysiące 25-tomowych kompletów książek pisarzy radzieckich, przetłumaczonych na język polski.

Według sprawozdań nadesłanych ostatnio do Zarządu Głównego ZSCh z poszczególnych bibliotek wiejskich książki pisarzy radzieckich cieszą się wśród ludności wiejskiej wielką popularnością. Wśród 10 najbardziej poczytnych książek, wymienianych przez sprawozdania, znajduje się 6—8 utworów pisarzy radzieckich.

## 1001-sze ustępstwo rządu francuskiego wobec władców z Wall Street

PARYŻ. W dniu 30 grudnia ub. roku zawarty został układ między Francją i Stanami Zjednoczonymi na podstawie którego firmy amerykańskie korzystając będą ze swobodnego wwozu swych artykułów do francuskiego Marokka.

„Dziennik „L'HUMANITE” określa nowy układ jako 1001 ustępstwo francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec władców Wall Street.

Nawet rządowy „MONDE” zmuszony jest przyznać, że Francja nie tylko nie zyskała, zawierając układ ze Stanami Zjednoczonymi, lecz zapewniła Amerykanom poważne przywileje gospodarcze w Marokku.

## Rok 1950 będzie rokiem jeszcze większego wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami Wymiana depesz między TPP-R i WOKS

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz między Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Wszechzwiązkowym Towarzystwem Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Moskwie.

Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą —

MOSKWA

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyła serdeczne pozdrowienia noworoczne dla zarządu i pracowników WOKS i życzenia pomyślnych wyników w Waszej pracy w 1950 r., który będzie rokiem jeszcze większego wzrostu i wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami.

Prezes H. Świątkowski  
Sekretarz generalny

M. Tureniec

\*

Profesor Henryk Świątkowski  
Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Główny  
Aleja Stalina 14 WARSZAWA  
Zarząd Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą wita Was i wszystkich członków Towarzy-

stwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z nowym 1950 rokiem.

Zycze Wam i całemu Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dalszego powodzenia w Waszej wielkiej i owocnej pracy nad umocnieniem i rozwojem przyjaźni i łączności kulturalnej między narodami Związku Radzieckiego a narodem polskim.

Przewodniczący WOKS  
Profesor Andrzej Denisow

## Kryzys w stoczniach belgijskich

BRUKSELA. Stocznie belgijskie notują poważny kryzys, na skutek braku zamówień. Ilość robotników w stoczniach zmalała w ciągu 1949 roku o 18 do 10 tys. osób.

# Masy pracujące Związku Radzieckiego

**2,000.000 osób  
przewozi dziennie  
moskiewskie  
metro**

MOSKWA. Oddana do użytku 1 stycznia 1950 roku nowa linia metra moskiewskiego, Dworzec Kurski — Plac Krymski cieszy się ogromną frekwencją mieszkańców stolicy radzieckiej. W ciągu pierwszych 2 dni z nowej linii korzystało ponad 2,000.000 pasażerów.

Metro moskiewskie przewozi obecnie ok. 2,000.000 pasażerów dziennie. Z chwilą oddania do użytku nowej okrojonej linii kolei podziemnej, która połączy pod ziemią 17 dzielnic i 7 dworców kolejowych, liczba ta wzrosła do 3,000.000 osób.

W dniu 1 stycznia oddany został do użytku pierwszy odcinek „wielkiego pierścienia”. Na nowej trasie funkcjonuje 26 eskalatorów, których łączna długość wynosi 4 km.

## Kat Białegostoku Erich Koch zostanie wydany władzom polskim

WARSZAWA. W dniu 3 bm. nadeszła wiadomość, że brytyjski trybunał ekstradycyjny w Hamburgu ogłosił decyzję wydania władzom polskim Ericha Kocha, gauleitera Prus Wschodnich i szefa zarządu cywilnego okręgu Białystok.

Temnin technicznego przeprowadzenia ekstradycji zbrodniarza zostanie ustalony w najbliższych dniach. Koch przebywa obecnie w więzieniu w Hamburgu.

## Brutalne wystąpienie policji w Meksyku

MEKSYK. Silne oddziały policyjne dokonały w stolicy Meksyku brutalnego najeścia na salę, w której odbywały się wieczerze. Policjanci usunęli przemocą z gmachu uczestników wiecu, przy czym uciekli się do użycia broni palnej. Dwie osoby zostały zabite, zaś 25 ciężko rannych. Policja aresztowała ponad 400 osób.

## Mnożą się dezercje z armii angielskiej

LONDYN. Dziennik „DAILY HERALD” sygnalizuje wzrost dezercji z armii angielskiej. Dziennik stwierdza, że w Republice Irlandzkiej znajduje się 10.500 dezertorów z armii angielskiej. Ponad 1.000 dezertorów ukrywa się na terenie Włoch, Francji i Belgii. Liczba zaś ukrywających się w samej Anglii dezertorów wynosi około 8 tys. osób.

## Gestapowcy titowscy szaleją w Macedonii jugosłowiańskiej

SOFIA. Pismo „PIRINSKO DIELO” zwraca uwagę na znaczny wzrost terroru titowskiego w Macedonii jugosłowiańskiej. Ostatnio gestapowcy titowscy aresztowali szereg działaczy antyfaszystowskich, wśród nich słynnego partyzanta macedońskiego — Sokolowa, naczelnego dyrektora ubezpieczeń społecznych w Skopje — Łazowa, b. więźnia politycznego, ostatnio jednego z wyższych urzędników ministerstwa przemysłu w Skopje — Arsowa oraz innych.

Już poprzednio osadzeni zostali w więzieniu wszyscy członkowie Centralnej Rady Związków Zawodowych w Skopje ze słynnym rewolucjoni-

## powitały rok 1950 — ostatni rok powojennego planu 5-letniego wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi

MOSKWA. Masy pracujące Związku Radzieckiego powitały pierwsze dni 1950 roku nowymi, wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi. Meldunki z całego kraju donoszą o masowym rozwoju współzawodnictwa pracy i olbrzymim entuzjazmie ludzi radzieckich w pracy nad realizacją ostatniego roku powojennego planu 5-letniego.

I tak robotnicy bohaterkiego Leningradu powitali 1950 r. rozpoczęciem seryjnej produkcji całego szeregu nowych skomplikowanych maszyn i agregatów. W pierwszych dniach r. b. wyprodukowano tam potężny 10-tonowy dźwig portalowy nowej konstrukcji.

W wielkich zakładach „ELEKTRYK” rozpoczęto montowanie aparatów elektro-spalniczych. Maszyny te czerpiąc energię elektryczną z dynamy poruszanej przez motor benzynowy, znajdują szerokie zastosowanie w miejscowościach wiejskich oraz przy budowlach położonych z dala od linii elektrycznych.

Hutnicy Moskwy, Uralu, Dniepropietrowska, Magnitogorska itd. w pierwszych dniach Nowego Roku przeszli masowo do stosowania szybkich metod wycięcia stali. W moskiewskich zakładach metalurgicznych „SIERP” i „MLOT” znany hutnik-stachanowiec Iljin zredukował czas trwania wycięcia stali do 2 godzin i 5 minut.

Nowymi rekordami w przebijaniu szybów wiertniczych powitali pierwsze dni br. robotnicy przemysłu naftowego w Baku. Znany majster wiertniczy Fiodor Minasow doprowadził ilość obrotów świda do 518 na minutę. We wszystkich szybach naftowych w Baku wydobyte ropy naftowej w pierwszych dniach 1950 roku znacznie przekroczyło przeciętny poziom wydobywa w tym samym okresie ub.

W Gorkim w Zakładach Samochodowych im. Molotowa wzrosła znacznie w pierwszych dniach Nowego Roku produkcja samochodów marki „Pobieda”.

Znacznie wzrosła również produkcja w wielkich zakła-

dach turbin w Rydze oraz w fabryce rowerów. W wielkich zakładach włókienniczych w Rydze uruchomiono 20.000 nowych wrzecion.

W pierwszym dniu Nowego Roku załoga wielkich zakładów budowy parowozów w Woroszyłowgradzie wyprodukowała w ciągu zmiany jeden parowóz ponad plan.

W kopalniach wielkiego zjednoczenia węglowego „Krasnogwardiejsk-Ugol” w Zagłębiu Donieckim uruchomiono nowe kombajny węglowe. W kopalniach w Czistakowie zainstalowano nowo skonstruowane strugi węglowe, a w kopalni Snieżniańskiej uruchomiony został dla użytku górników tramwaj podziemny.

Z ceną inicjatywą wystąpiła załoga zakładów moskiewskich „KAUCZUK SS” składając ponad 30 propozycji racjonalizatorskich. W oddziale hydraulicznym zainstalowano automatyczne aparaty kontrolne, dzięki którym przez skontrolowanie całego cyklu produkcji bez przerwy w pracy wzrosła znacznie wydajność. Całość propozycji racjonalizatorskich przychylił się w zakładach „KAUCZUK” do wzrostu wydajności pracy o 70 proc.

## De Gasperi projektuje „reformę rolną” która przyniesie korzyść tylko wielkim obszarnikom

RZYM. Na posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów, premier de Gasperi przedstawił program akcji rządowej na rok 1950.

Odnosnie polityki finansowej — pisał prasa — de Gasperi zapowiedział podwyższenie podatków oraz poważne redukcje urzędników państwowych.

Planowana przez rząd „reforma rolna” przyniesie — jak podkreśla prasa — jedynie iluzoryczne wyniki. Parcelacji mają podlegać tylko pewne kategorie majątków, przy czym projekt rządowy nie określa górnej granicy wielkości majątku, jaki może posiadać obszarnik. Zaprojektowano odszkodowania nader korzystne dla właścicieli ziemskich, natomiast nabywcę rozparcelowanej ziemi — matorolny chłop — będą zobowiązani zapłacić w krótkim terminie za tę

ziemię. Projekt rządowy wyłącza spod reformy rolnej całe Włochy północne.

Komentując plany rządowe, „UNITA” pisze: „Projekt jest sprzeczny z konstytucją, ponieważ nie określa maksymalnej granicy własności ziemskiej, lecz opiera reformę rolną na dochodzie uzyskanym z ziemi”.

## Tajny układ Czang-Kai-Szeka z USA

## Imperialiści amerykańscy chcą okupować Formozę po ostatecznej klęsce Kuomintangu

PEKIN. Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a władzami kuomintangowskimi zawarty został tajny układ w sprawie wyspy Formozy.

Układ ten przewiduje m. in., że rząd amerykański będzie udzielał w dalszym ciągu pomocy nieodpłatnie reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego, dążąc do przekształcenia Formozy w bazę strategiczną dla zorganizowania oporu resztek wojsk kuomintangowskich przeciwko Chińskiej Armii Wyzwolenczej.

Rząd amerykański ma wysłać na Formozę sprzęt wojenny w ramach kredytów w wysokości 75 milionów dolarów, uchwaleń przez Kongres Stanów Zjednoczonych w ub. roku na pomoc dla reżimu Czang-Kai-Szeka.

Tajny układ przewiduje poza tym, że „w razie załamania się oporu wojsk kuomintangowskich”, imperialiści amerykańscy okupowali Formozę przez ewe siły zbrojne pod pretekstem, że „administrację wyspy przejmie w swe ręce Organizacja Narodów Zjednoczonych na zasadach powiernictwa”.

Tajny układ w sprawie Formozy został zawarty w listopadzie ub. roku przez przedstawicieli Czang-Kai-Szeka — generała Czeng-Kai-Mina, który udał się do Waszyngtonu i przeprowadził szereg rozmów z b. wysłannikiem Trumana w Chinach generałem Wedemeyerem.

Po tej wizycie centralna agencja prasowa Kuomintangu doniosła w dniu 12 grudnia, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił udzielić Czang-Kai-Szekowi „dalszej pomocy dyplomatycznej i gospodarczej”. Następnie w dniu 15 grudnia generał Sun-Li-Jen został mianowany przez Czang-Kai-Szeka komendantem wojskowym Formozy.

W dniu 29 grudnia amerykańskie agencje prasowe do-

## Jedność Niemiec demokratycznych

może być zrealizowana

## walką przeciw wrogom pokoju

Artykuł Otto Grotewohla w „Neues Deutschland”

W NOWOROCZNYM NUMERZE centralnego organu SED — „Neues Deutschland” ukazał się artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się wydarzeniem, które Stalin nazwał punktem zwrotnym w historii Europy!”

Niebezpieczeństwo nowej wojny imperialistycznej stawia przed wszystkimi zwolennikami pokoju zadanie stworzenia silnego kierownictwa walki o jednolitą i demokratyczną Niemcy. W tym celu stworzyliśmy Niemiecką Republikę Demokratyczną i Rząd Tymczasowy. Wzmagać się groźba nowej wojny łączy się bezpośrednio z polityką mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

W związku z tym rok 1950 winien być rokiem energicznej realizacji polityki solidarnego współpracy. Wszystkie siły demokratyczne winny doprowadzić do utworzenia silnej organizacji, do jednolitości akcji.

IMPERIALIZM — pisał dalej

Grotewohl — wciągnął naród niemiecki do dwóch wojen światowych. Nie należy dopuścić, by powtórzyło się to po raz trzeci. Dlatego też wszystkie siły postępowe winny dążyć do dalszego umacniania demokratycznych, pokojowych podstaw istnienia naszego narodu. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wyrazem niezłomnej woli sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić, by naszemu narodowi stawiano przeszkody w budowie pokojowego i demokratycznego państwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko, co w jego mocy, by odbudować jednolity Niemiec i utrzymać pokój.

Bedziemy prowadzić nieubłagana walkę — pisał Grotewohl — przeciwko tym siłom, które podstępnie rozbiły Niemiec i które pragną wciągnąć ludzkość

do nowej wojny. Jesteśmy pewni historycznego sukcesu tej walki również i w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie. Ponieważ nasze cele odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu i zasadom postępu, nasze cele odpowiadają również celom mocarstw sojuszników, wyrażonym w układzie poczdamskim. Pragniemy pokojowych Niemiec i ustanowienia przyjaznych stosunków z wszystkimi miłującymi pokój narodami.

STAWIAJĄC PRZED NAMI

TE CELE, włączyliśmy się w wielki i potężny ruch w obronie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Ten potężny front pokoju, którego siły nieustannie rosną, unicestwi plany wojenne imperialistów i przyniesie narodom wyzwolenie od kolonialnej i imperialistycznej eksploatacji.

Naród niemiecki winien zrozumieć, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — to najważniejsza zasada naszej polityki. Przyjazna współpraca z miłującymi pokój narodami da narodowi niemieckiemu możliwość długotrwałego i pokojowego budownictwa i doprowadzi do polepszenia naszych warunków życia.

W dalszym ciągu artykułu Grotewohl omawia sukcesy gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślając jej niezależność od zagranicznych kół finansowych.

Mówiąc o dalszym rozwoju gospodarki, Grotewohl wzywa siły postępowe narodu niemieckiego do ściślejszej współpracy. Nieodzownym zadaniem — stwierdza Grotewohl — jest zjednoczenie sił klas robotniczej, chłopów, pracowników nauki i innych warstw narodu, walczących o zbudowanie Niemiec pokojowych i o podniesienie poziomu życia naszego narodu.

UTWORZENIE JEDNOLITYCH

NIEMIEC może być urzeczywistnione jedynie w rezultacie walki narodu niemieckiego, dlatego też winniśmy przekształcić front narodowy w potężny ruch który rozprzestrzeni się w całym kraju i świadomie poprowadzi walkę przeciwko wrogom pokojowych i jednolitych Niemiec.

Tak samo jak zniszczone miasto i przedsiębiorstwa przemysłowe Niemiec, mogą być odbudowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodu niemieckiego, tak samo jedność Niemiec demokratycznych może być zrealizowana tylko wspólna, uczciwa walka wszystkich szczerych patriotów niemieckich walką przeciwko wrogom pokoju

## Dzikus w generalskim mundurze

## Gen. Chassin marzy o skutecznych środkach masowego tępienia ludzi

MOSKWA. „PRAWDA” w notatce swego korespondenta paryskiego Żukowa stwierdza, iż wydawane przez francuski sztab generalny czasopismo „REVUE DE DEFENSE NATIONALE”, redagowane przez generałów Juin, Reversa, de Lattre de Tassigny i innych wbrew swej nazwie nie ma nic wspólnego z zagadnieniami obrony narodowej.

Jest to czasopismo marszałkowskich generałów, którzy tańczą tak, jak zagrają im amerykańscy podległe wojska.

Najlepiej świadczy o tym artykuł generała Chassin pt. „Zarys strategii światowej”, w którym ten świeżo upieczony „strateg światowy” wypowiada opinie, iż w ostatniej wojnie nie zastosowano nie dość skutecznych środków masowego mordowania ludzi. „Cywilizowany” morderca ubolewa, iż „liczba mieszkańców kuli ziemskiej stale wzrasta w skali wywołującej wielki niepokój”.

Dzikus w mundurze general-

skiego Żukowa, że straty narodu radzieckiego w ostatniej wojnie były „nie dość wielkie”. Podobnie jak hitlerowski opantry marshallowski strateg marzy o tępieniu ludzi w przyszłej wojnie „szykując takie sposoby prowadzenia wojny, przy pomocy których można by zniszczyć ludność nie należącą do „głuchych i ślepych”.

Widocznie smutne laury Fortesta i innych obłąkanych wojaków amerykańskich nie dają spać francuskim generałom — pisał Żukow. — Nikt nie będzie się dziwił, gdy wreszcie, czy później generał Chassin ukaże się wśród mieszkańców któregoś z paryskich domów dla obłąkanych.

# Ślepoty politycznej i braku czujności rewolucyjnej

## na Zjednoczonych Fabrykach Cukrów i Czekolad — ciąg dalszy:

### sabotaże, dywersje, szkodnictwo

We wczorajszym artykule oświadczyliśmy, że ślepotę polityczną i brak czujności kierownictwa personalnego Zjednoczonych Fabryk Cukrów i Czekolad w Krakowie — Zalewskiej, podaliśmy przykłady obsadzenia stanowisk wyższymi sanacyjnymi oficerami, granatowej policji, czy współwłaścicielami obecnie upaństwowionych fabryk. Dziś zobrazujemy, jak z tej ślepoty w doborze kadr skorzystał wróg.

W fabrykach Hełia i Kryształu robotnicy narzekali na pieczę. Mówili o nich między sobą, na zebraniach organizacyjnych partyjnych i rady zakładowej. Otrzymywali odpowiedzi niejasne, niewyjaśniające im przede wszystkim tego, że w Szwednie, Piaseckim, Krakowiance, a więc w fabrykach tej samej gałęzi przemysłu, podlegającym temu samemu Zjednoczeniu, otrzymują ich kilkordziej wyższe płace — niejednokrotnie zatrudnieni przy tych samych rodzajach pracy.

Dopiero po III Plenum KC głoś robotników dostał zdecydowanych akcentów. Uchwały Plenum wzmocniły przeświadczenie robotników fabryk cukrów o ukrytych szkodnikach i wrogach w aparacie fabrycznym.

Umowa zbiorowa, przewidywała dodatek, który zapewniał robotnikom z produkcji miesięczne premie w wysokości 15 do 40 proc., a który nie wypłacony był od kwietnia 1949 do pierwszych dni b. r. Przejechał on głównym trałem w szufladzie dyrektorskiego biurka — od kwietnia do grudnia i wyszedł na aw dzięki inicjatywie towarzyszy z Hełia.

Czy sprawa ta była niedociągnięciem, niedopatrzaniem? — Nie, to była wyraźna, wroga, robota polityczna, a celem jej było pokazanie robotnikom: Chcieliście upaństwowienia fabryki — oto wyniki: macie r. i płacę niż pracownicy innych fabryk. A nie zapominamy, że na kierowniczych stanowiskach w fabryce Hełia są byli jej właściciele. Trzecie Plenum zmobilizowało robotników Hełia m. in. do walki o wyrównanie, o wyższe zarobki zatajone przez szkodników. — Sprawa była słuszną, wyrównanie otrzymali.

Jeszcze ostrzej przebiegło demaskowanie szkodników w „Krakowiance” (były Pischinger). Osobami „niewyrażnymi” na kierowniczych stanowiskach zainteresował się sekretarz organizacji partyjnej tow. W. Knapik. — Spotkało się to z natychmiastową kontrakcją, — która się wyraziła w piśmie personalnika Krakowianki — Ligęzy... zwalnającym tow. Knapika z pracy.

Jasny jest, że na zakładzie, w którym były próby sabotaży, w którym bronił się przed zasłużoną karą zdecydowanego wroga, autora wystąpień antywładowych i antyradzieckich — bojowy sekretarz organizacji partyjnej okazał się „niepożądany”.

\*  
Jasniejsza atmosfera — „panie majorze”, „panie kapłanie” nie przysłała wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Robotnik nie umie przecież miłe uśmiechnąć się, powiedzieć piękne słowa, pocładować w rączkę — jednym słowem robić to, co w większości wypadków decydowało o osadzie stanowisk przez Zalewską.

Nie więc dziwnego, że robotników na kierowniczych stanowiskach w Zjednoczonych Fabrykach Cukrów i Czekolad prawie nie ma. Są natomiast tacy, jak n. p. tow. Łaptaś, — którego Zalewska przesunęła „ale z magazyniera (był nim kilka lat) na robotnika piacowego”.

Najwyraźniej uwydatniają się skutki fałszywej polityki personalnej Zalewskiej w działaniu zaopatrzenia Fabryk Cukrów i Czekolad. Praca tego działu, (który mógłby raczej nosić nazwę „niedopatrzania”) stanowi typowy przykład szkodnictwa gospodarczego, przynoszącego przy słodkiej produkcji cukrów i czekolad, gorzkie wyniki w gospodarce materiałowej.

Gdyby jakaś komisja, (np. specjalna) zbadała istotne potrzeby np. papieru do opakowania dla wszystkich Zjednoczonych Fabryk — doszłoby zapewne do wniosku, że magazynowana ilość wystarczałaby im co najmniej na jeden rok. Doszłoby do tego drogą nieskomplikowanego rachunku. — Jeżeli w jednej z największych fabryk „Piasecki”, są zapasy na 10 lat, to 5 fabryk Cukrów i Czekolad, uwzględniając zwiększoną produkcję, może korzystać z nich przynajmniej przez jeden rok.

Kiedy dodamy, że poza tym w magazynach przy ul. Płaszowskiej są jeszcze ok. 2 wagony papieru pakunkowego, to cisnące się na usta słowa „zbyt duża gorliwość” w magazynowaniu, będzie można śmiało zamienić na szkodnictwo gospodarcze, — uderzające z jednej strony w gospodarkę zakładów, przez unieruchomienie kapitału, a z drugiej we wszystkie te fabryki, w których brak papieru wpływa na obniżenie ich produkcji.

Magazyny Zjednoczonych Fabryk są beczką bez dna — wchłaniają i magazynują materiały nawet niepotrzebne do produkcji. Tak np. w Zjednoczonych Fabrykach żywności miesięcznie tylko 2 arkusze preszpanu, a należy zaznaczyć, że preszpan (materiał używany w radioelektronice przy przewijaniu motorów itp.) jest artykułem reglamentowanym, a więc podlegającym kontroli przy rozprowadzaniu i użytkowaniu. Dlatego przy użyciu kilkunastu dekagramów miesięcznie, wniosek o przyznanie 600 kg preszpanu i zmagazynowanie go, jest ze strony działu zaopatrzenia nie tylko niedopatrzaniem, ale wręcz szkodnictwem, sabotażem. A są instytucje, jak m. in. ZEOK, które wykazują nieustanne większe zapotrzebowanie na ten artykuł, aniżeli mogą go otrzymać.

Podobnie przedstawia się sprawa z pasem transmisyjnym o milionowej wartości. Szerzy o 8 cm (ma 40 cm szerokość) od stosowanych w fabryce, leży bezużytecznie od 10-go ub. roku w magazynie, a mógł przecież przez ten okres pracować produktywnie w innym zakładzie np. w elektrowni przy dużym młynie, zwalniając przy tym unieruchomione 1,300 tys. zł.

Fakt, że pas został sprowadzony z zagranicy (za dewizy) dopominał się tym bardziej natychmiastowego pełnego wykorzystania go w produkcji. Ponadto mamy pasów o takich wymiarach w kraju (w porównaniu do turbiny, przy których mogą być zastosowane) tak nikły procent, że nawet myśli o niedopatrzaniu w tym wypadku nie ma mowy — Nie ma now. bo jeżeli dział zaopatrzenia zdawał sobie sprawę, że przykrojenie pasa do potrzebnego wymiaru byłoby sabotażem, to jakie określenie może znaleźć do prawie rocznego przetrzymania go? Nie watoimy, że to samo.

Chcieliśmy zapytać także dział zaopatrzenia, czy zdaje sobie sprawę, że między sprowadzamy z zagranicy i jaką w tym wypadku wartość, posiada ok. 400 kg złomu tego metalu w magazynie fabryki Piasecki, a jaką mógłby mieć w odlewach np. KZWM w Krakowie?

Przedstawiając z braku miejsca tylko najbardziej rzucające się w oczy przykłady szkodnictwa gospodarczego, nie można ominąć sprawy, zmagazynowanych w trzech wielkich pomieszczeniach beczek i kadzi po kapuście. — Nieużyteczne dla Zjednoczonych Fabryk, załamujące przestrzenie dużo miejsca, tak potrzebnego na magazynowanie stałych opakowań (zwrotnych puszek blaszanych i skrzynek), miały być oddane spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krakowie.

Przekazanie ich uknęło jednak na martwym punkcie i w efekcie: beczki dębowe tracą z każdym dniem swą faktyczną użyteczność (nie mogą stać puste). Samopomoc Chłopska nie wykorzystwała w pełni sezonu dla zmagazynowania kapu-

sty w beczkach i wina w kadziach; a opakowanie stało dla produktów Fabryk Cukrów i Czekolad nie znalazło w jesiennej i zimowej porze suchego pomieszczenia.

Nie tylko ogromna użyteczność przedmiotów wymienionych, ale ich wartość, unieruchomiony kapitał jest przykładem szkodnictwa gospodarczego, ponieważ przypuszczalnie wyraża się sumą ponad 10 milionów zł.

Poza wspomnianym pasem transmisyjnym o wartości 1,300 tys. zł, preszpanem (minimalnie) 240 tys. zł, beczkami wartości setek tysięcy złotych, mamy jeszcze między dziesiątkami innych także „kwiatki”, jak 3 tys. kartonów nleżywanym od kilkunastu miesięcy o wartości ok. 600 tys. zł, kilkadziesiąt kg satyny kolorowej o wartości ok. 140 tys. zł, zbędne 2,077 kg pergaminu bielonego, przedstawiającego nie tylko wartość ok. 700 tys. zł ale także poszukiwanego przez przemysł drożdżowy, mleczarski czy mięsny. Tak więc tylko tych kilka przykładów tworzy zamrożoną, poważną sumę 3 milionów zł, a przecież przykłady te nie wyczerpują zagadnienia, bo np. drogie olejki aromatyczne, kilka tysięcy puszek blaszanych różnego formatu, dziesiątki ton papieru pakunkowego, setki kg listowego — to niektóre ze zbędnych przedmiotów tylko jednego magazynu w fabryce „Piasecki”.

Jaką w takim razie przedstawiają użyteczność i wartość artykuły z trzech innych magazynów? — W milionową. Jak można określić taką gospodarkę? — Szkodniczą, sabotażową.

Jakie wnioski powinny wyciągnąć organizacje partyjne przy Zjednoczonych Fabrykach Cukrów i Czekolad z sytuacji, jaka zaszła w rezultacie ślepoty politycznej kierownictwa personalnego — Zalewskiej? Winny, po pierwsze, spotęgować swą bojowość, uaktywnić wszystkich członków Partii; wzmocnić rewolucyjną czujność, aby doprowadzić do całkowitego wykarczowania z tych fabryk resztek tak jawnego jak i ukrytego wroga.

Winny, po drugie, doprowadzić do sprawiedliwego ukarania ludzi, którzy przyczynili się do wspomnianych wyżej faktów.

Winny, po trzecie, przeanalizować swoją dotychczasową pracę, samokrytycznie ocenić ją, a w ciągu najbliższej przyszłości wyznaczyć każdemu członkowi Partii bojowe zadanie w walce o uzdrowienie stosunków na zakładzie.

Winny wreszcie, po czwarte dbając o sprawy bezpartyjnych robotników rozpocząć szeroką agitację indywidualną wśród załogi; winny nauczyć ją rozpoznawać przyjaciół i demaskować wrogów, winny nauczyć ją czynnie występować w obronie interesów socjalistycznej własności — fabryk.

Jerzy Popow

# Zebrania przedwyborcze

## wzmacniają

### czujność rewolucyjną

Odbijające się obecnie wybory do władz oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych, mają przede wszystkim w myśl uchwał listopadowego plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, wzmocnić czujność rewolucyjną w szeregach Partii i trzon proletariacki we władzach partyjnych, polepszyć styl pracy partyjnej, nauczyć wszystkich członków Partii stosowania krytyki i samokrytyki.

Wybory te stanowią więc przełom w życiu naszej Partii. Dlatego też Komitet Wojewódzki Partii, korzystając z przebiegu akcji wyborczej, chcąc zapewnić wszystkim organizacjom partyjnym jak najlepsze przygotowanie się do wyborów wprowadził zasadę zebrań przedwyborczych.

Na zebraniach przedwyborczych towarzysze powinni się przede wszystkim zastanowić, jakie zagadnienia w ich pracy są najważniejsze i węzłowe, i które powinny się znaleźć w sprawozdaniu sekretarza organizacji partyjnej wygłoszonym na zebraniu wyborczym oraz nad zasadniczymi niedociągnięciami i brakami w pracy organizacji partyjnej, które również powinny być omówione w sprawozdaniu sekretarza, tak aby to sprawozdanie było opracowane w świetle uchwał listopadowego plenum Komitetu Centralnego naszej Partii.

Towarzysze winni się zastanowić nad uchwałami, które zostaną podjęte na zebraniu wyborczym. W związku z uchwałami trzeba stawiać konkretne

zadania w czasie dyskusji na zebraniu przedwyborczym których szybka realizacja nie tylko zlikwiduje te braki i niedociągnięcia, ale przede wszystkim podniesie na wyższy poziom pracę organizacji partyjnej.

Dlatego też dyskusja na zebraniach przedwyborczych musi iść po tej linii, aby ujmowała ona podstawowe problemy organizacji partyjnej aby precyzowała najważniejsze zadania organizacji partyjnej jak np. rozbudowa organizacji partyjnych w kopalniach i na wsi, jak zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej w niektórych organizacjach partyjnych na terenach objętych rejonizacją, jak polepszenie stylu pracy, organizacji partyjnej itp., a które to zadania winny znaleźć miejsce w uchwałach organizacji partyjnej podjętych na zebraniu wyborczym.

Najważniejszym celem zebrań przedwyborczych jest także uświadomienie towarzyszy kogo w świetle uchwał listopadowego plenum Komitetu Centralnego można wysunąć do przyszłych władz organizacji partyjnej. Dlatego też na zebraniach przedwyborczych towarzysze muszą wzmocnić czujność, by do przyszłych władz partyjnych nie wślizgnęli się tacy członkowie Partii, których przeszłość polityczna nie kwalifikuje do udziału we władzach partyjnych, jak członkowie byłych wrogich organizacji politycznych, aktywiści ZZZ, funkcjonariusze burżuazyjnego aparatu ucisku, a więc granatowi policjanci, prokuratorzy, związani z sanacją oficerowie oraz członkowie kadry politycznej i wywiadowczej AK, oficerowie i podoficerowie armii Andersa, którzy byli związani z obozem londyńskim i inni.

W niektórych organizacjach partyjnych mogą się znaleźć towarzysze kandydaci na członków Partii, którzy swoją dotychczasową pracą w organizacji partyjnej i pracą zawodową — jak przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy zasłużyli, aby na zebraniu przedwyborczym przesunąć ich w poczet członków Partii.

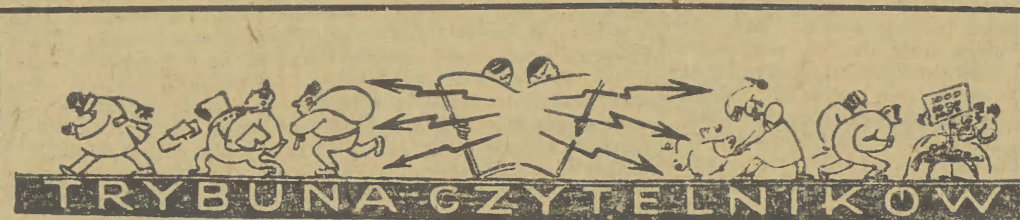
Na zebraniu przedwyborczym trzeba również wytłumaczyć kandydatom na członków Partii ich rolę w czasie zebrań wyborczych, gdyż zdarzają się wypadki, że np. niektórzy towarzysze kandydaci nie zabierają głosu w dyskusji, nie rozumiejąc roli kandydatów na członków Partii.

Należy omówić również rolę kobiet we władzach partyjnych.

Zebrania przedwyborcze mają poza tym za celu zapewnienie stuprocentowej frekwencji na zebraniach wyborczych. Dotychczasowa praktyka wykazała, że dobrze przeprowadzone zebrania przedwyborcze zapewniają tę frekwencję.

Na zebraniach tych towarzysze powinni omówić sprawy związane z wyborami jak sprawowanie ewidencji, przygotowywanie urn wyborczych i tablic, na których widniałyby w czasie zebrania wyborczego nazwiska i imiona kandydatów do władz partyjnych w porządku alfabetycznym. Trzeba wreszcie przypomnieć towarzysze, że na zebraniu wyborczym muszą przyjść z legitymacjami partyjnymi, gdyż w przeciwnym razie mogą być pozbawieni prawa głosu.

R. DZIECIOŁKIEWICZ



Skrzynka na listy — parter, V'islna 2.

Nr. tel.: 299 95

## Kto jest odpowiedzialny za niedbalstwo przy budowie domów robotniczych w Andrychowcie?

Robotnicy Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego w Andrychowcie postanowili wybudować cztery bloki robotnicze. Budowę podjął się ZOR, który nie wywiązał się z tego zadania należyście, gdyż nie wykonał w terminie określonych robót, a tym samym nie wykorzystał w odpowiednim czasie kredytu przydzielonego na te cele. Na skutek tego budowa przedłuża się na rok bieżący.

Robotnicy wysunęli również pod adresem ZOR-u zarzuty, że wskutek wyboru nieodpowiednich terenów pod budowę wzrosły koszty tej budowy ZOR rozpoczął budowę na terenach błotnistych, wskutek czego musiał wnieść o wiele wyższe fundamenty. Poza podrośnięciem kosztów decyzja budowy na tym terenie wydaje się nieodpowiednią ze względów zdrowotnych.

Zapytujemy ZOR: czy fakty te mają być wyrazem troski o lepsze warunki mieszkaniowe klasy robotniczej i sprawne ich rozwiązywanie? Czy niedbalstwo i karygodna beztroska nie poddyktowały zbyt pochopnych decyzji?

Zwracamy się do właścicieli czynników o wszczęcie dochodzeń w tej sprawie i wyciągnięcie ostrych konsekwencji wobec winnych. (m. 1.)

## Drugie okienko w aptece U. S. w Podgórzu

W związku z artykułem „Słuszne żądania robotników winny być sprawniej załatwane” Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie po przeprowadzeniu dochodzeń w powyższej sprawie przyznała słuszność żądaniom świata pracy i poleciła uruchomić w aptece U. S. w Podgórzu przy pl. Serkowskiemu drugie okienko. W ten sposób przyjmowanie recept i wydawanie gotowych leków zostanie znacznie usprawnione.

## Zlikwidować bałagan w Urzędzie Kwaterunkowym w Wieliczce

Ob. Stanisław Trojanowski, przodownik pracy PKP, zamieszkały w Wieliczce, złożył wniosek o mieszkanie w tamtejszym Urzędzie Kwa-

terunkowym, który decyzją z dnia 14. IX ub. r. przyznał mu mieszkanie przy ul. Sienkiewicza, a rok później przydzielił je po raz wtóry komu innemu.

Urząd Kwaterunkowy nie wie, iż decyzję I instancji może zmienić tylko II instancja czyli Miejska Komisja Lokalowa. Podwójne decyzje sprzeczne z sobą dowodzą poza tym, że w Urzędzie Kwaterunkowym w Wieliczce panuje biurokracyzm bałagan i zły, beztroski styl pracy. Niedopatrzanie Urzędu Kwaterunkowego nie może oczywiście skrzywdzić ob. Trojanowskiego, któremu należy się mieszkanie na podstawie pierwszej decyzji.

## Odpowiedzi Redakcji

OB. WŁADYSŁAW TOMCZEK, ZABŁOCIE, UL. KOLEJOWA 45. Według ustawy czynsz za mieszkanie powinien wynosić tyle, ile w roku 1939. Właściciel może brać podwyższony czynsz w wypadku, gdyby dom był wyłączony spod kompetencji Urzędu Kwaterunkowego, lub gdyby Obywatel prowadził w domu jakiś warsztat. Ponieważ nie wiemy, czy Obywatel zawarł z właścicielem domu umowę podnajmu oraz czy suma 300 zł jest opłatą tylko za samo mieszkanie czy też dołączone są do niej świadczenia, nie możemy dać konkretnej odpowiedzi. W sprawie nakazu karnego winien Obywatel zwrócić się do Dyrekcji Okr. Sądowania Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 90, gdzie dokładnie te sprawy zbadać. W sprawie żyłta damy odpowiedź po otrzymaniu wyjaśnienia z odpowiedniej instytucji (T 2517).

OB. WITOLD KLEINER, KRAKÓW PODWAŁE 1/5. Zeżalenie Obywatela wydaje nam się bezpodstawnym. Pomieszczenia pracowni są szczupłe. Krew bada się przede wszystkim w wypadkach nadych, jak Obywatel sam zauważył. Po reorganizacji Ubezpieczalni Ośrodki leczenia oddałyby pracownię; dzięki temu dział ten został także usprawniony. (K-2333)

WOJ. JAN WĄSIK, KOŹMICE WIELKIE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Wrocławiu powiadomiła nas na naszą interwencję że sprawa Zofii Toman, żony robotnika, Józefa Toman zatrudnionego w Oddziale Drogowym we Wrocławiu została załatwiona przychylnie. Żeśilek przyznany jej został od dnia 1 lipca 1949 a przypadająca z tego tytułu kwota w wysokości 19.400 zł przekazana została przez Oddział Drogowy we Wrocławiu.

OB. WŁADYSŁAW FIUT, KRAKÓW, RĘKAWKA 28/7. ZEOK wyjaśnił, że rachunek za prąd został poprawnie obliczony. Jeśli chodzi o 22 kWh rzekomo niesłusznie zaliczone, to ZEOK podaje, że ilość ta została zużyta w czasie od 14 IX 1949 do 29 IX 1949 tj. od czasu wymiaru licznika do cechowania, a zaliczona dopiero w listopadzie przy normalnym odczycie.



Styczeń

5

Czwartek

## TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego, godz. 19:  
„Lubow Jarowaja”.  
Stary Teatr (duża sala), godz. 19:  
„Niemy” (mała sala), godz. 19:15:  
„Moralność pani Dulskiej”.  
Teatr Młodego Widza — godz. 19:  
„Księża i zebniki”.  
Teatr „Groteska” nieczynny.  
Teatr Rapsodyczny — godz. 19:  
„Beniowski”.

## KINA

Apollo: „Przećucie”, — godz. 16,  
18, 20.  
Gdańsk: „Dziubars”, — godz. 15.30,  
17.30, 19.30.  
Sztuka: „Młoda gwardia”, I seria,  
godz. 16, 18, 20.  
Świt: „Czarodziej Sądów”, — godz.  
16, 18, 20.  
Uciecha: „Milczenie jest złotem”,  
godz. 16, 18, 20.  
Wanda: „Powrót Lassie” — godz.  
16, 18, 20.  
Warszawa: „Śpiewak nieznany”, —  
godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Bogata narzeczona”, —  
godz. 16, 18, 20.  
Kino Aktualności. Najnowsza Krok-  
nka Filmowa: „Radziecka Kirgizja”.  
Godz. 12, 13.15, 14.30.

## POGOTOWIA LEKARSKIE

DZUR LEKARSKO-POZOCNICZY:  
dr K. Piotrowski, ul. Długa 60, tel.  
559-27.

Wszystkich innych nagłych za-  
chorowań w nocy należy wezwać  
Pogotowie Ratunkowe PCK ul. Stali-  
na 19 telefon 211 12 lub 548 88

WSZELKIE PRZEWODY CHORYCH.  
zarówno w okresie miasta, jak i w  
jezdniach krakowskich, załatwia  
wyłączanie Stacja Pogotowia Ratun-  
kowego PCK w Krakowie, przy ulicy  
Stalina 19, telefon 548-88 i 211 12,  
czynne przez całą dobę

STACJA PRZETACZANIA i konser-  
wowania krwi PCK w Krakowie, plac  
Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna  
bez przerwy przez 24 godziny  
DZUR APTEK Rynek Gł. 22,  
Mikołajska 4, Długa 66, Zwirzyń-  
ska 7, Mogilska 16, Krakowska 9, Ry-  
nek Podgórski 15, Kaz. Wielkiego 78.

## KOMUNIKATY

MIEDZYWIĄZKOWY KLUB RO-  
BOTNICZY (plac Szczepański 3) —  
godz. 19.30: Zespół świetlicowy Wy-  
twórni Materiałów Elektrotechnicz-  
nych: Wieszak wokalnemuzyczny”.

STUDIUM LITERACKIE przy kra-  
kowskim oddziale Związku Literatów  
Polskich, Kraków, Krupnicza 22. Ze-  
branie odbędzie się w czwartek 5  
h.m., o godz. 19. W programie: wte-  
czór autorski Ryszarda Kłysi, z o-  
mówieniem Stefana Otwinowskiego.  
Po wieczornej dyskusji. Wstęp wolny.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWOD. PRA-  
COWNIKÓW HANDL. I BIUROWYCH  
w Krakowie zawiadamia swych człon-  
ków, pracowników sektora prywatne-  
go, że do dnia 15 bm. rejestruje się  
w biurze Związku pracowników sek-  
tora prywatnego, uprawnionych do  
korzystania z akcji socjalnej (pobie-  
żajnych zasilek rodzinny).

## Ze składek społeczeństwa

## Najmłodsi obywatele biorą udział w rozbudowie szkół

Budowa nowych gmachów  
szkolnych, remont lub całko-  
wita nierz przebudowa star-  
szych wymaga wielkich wkła-  
dów. Plan inwestycyjny w  
szkolnictwie na województwo  
krakowskie w roku 1950 wy-  
nosi 32 miliony; z jakich więc  
źródeł czerpie się fundusze na  
ten cel?

Oprócz pomocy państwa w  
formie subwencji, wkład spo-  
łeczności tworzy poważne  
pojęcie.

Spójrzmy na udział w tej  
akcji najmłodszych obywateli,  
młodzieży w wielu szkolnym,  
która ze zrozumieniem że  
przyczynia się bezpośrednio  
do stworzenia sobie lepszych,  
prawdziwie nowoczesnych wa-  
runków nauki, składa datki w  
swoich komitetach na Fundusz  
Odbudowy Szkół. W naszym  
województwie szkoły przodu-  
ją we wpłatach

W ub. roku komitety szkol-  
ne zebrały w Krakowie — mie-  
ście 890.099 zł, co stanowi 107  
proc. zaplanowanych wpływów

## Wybory do rad kobiecych

## Mało aktywności wykazywały rady kobiece

Wyniki osiągnięte przez ko-  
biety w pracy zawodowej, po-  
wierzenie im odpowiedzialnych  
stanowisk w rozmaitych gałę-  
ziach produkcji, świadcza o ich  
prawdziwym równouprawnie-  
niu. O 300 proc. przekracza  
norme — tow. Maria Szoł, pra-  
cownica Wytwórni PMT w Kra-  
kowie. Wszystkie wyniki kole-  
lowych sprzedawców bileto-  
wych bije ob. Krystyna Gre-  
czyło, kasjerka na dworcu w  
Tarnowie, osiągając ponad 400  
proc. normy. Masowo biorą  
udział kobiety we współzawod-  
nictwie w przemyśle odzieżo-  
wym, włókienniczym, spożyw-  
czym, chemicznym i in.

Wciąż jednak niedostateczny  
jest ich udział w pracy spo-  
łecznej. Mało kobiet wchodzi  
w skład komitetów współzawod-  
nictwa. W Krakowie jedynie w  
fabryce „Śmiechowski”, w Za-  
kładach Odzieżowych i Zakła-  
dach Podzespołów Telekomu-  
nikacyjnych pracownice biorą  
aktywniejszy udział w organizo-  
waniu współzawodnictwa. Zbyt  
mało kobiet uczestniczy na kur-  
sach zawodowych, związo-  
wych i ideologicznych, zbyt  
mało jest zainteresowanie za-  
gadnieniami kulturalno-oświe-  
telnymi i socjalnymi.

Przyczyna tego leży w dużej  
mierze w niedostatecznej akty-  
wności rad kobiecych, istnieją-  
cych już od 1946 r. przy Powia-  
towych Radach Związków Za-  
wodowych.

Rady te nie prowadziły dotąd  
pracy uświadamiającej kobiety  
o konieczności udziału w ko-  
mitetach współzawodnictwa w  
narradach wytwórczych i techn-  
icznych, nie popularizowały w  
dostępczej mierze zagadnień  
związanych z oszczędnością i  
racjonalizacją. Rady ko-  
biące mała uwagę przywazy-  
wały dotąd do szkolenia. Ich za-  
daniem było zachęcać kobiety  
do samokształcenia, delegować  
je na kursy organizowane przez  
zakłady pracy lub organizacje  
społeczne, popularizować za-  
wody mało znane, w których  
kobiety bez przeszkód mogą  
pracować, ich zadaniem było

czuwać nad sprawą awansu  
społecznego kobiety.

Rady niedostatecznie jeszcze  
czuwały nad kobietą pracującą  
i jej dzieckiem. Wskutek ma-  
łego uświadczenia kobiet nie  
zostały wzywane miliony  
fundusze akcji socjalnej w ro-  
ku ubiegłym, które winny być  
zużyte na budowę żłobków,  
przedszkoli, stacji opieki nad  
matką i dzieckiem.

Dlatego też palącą sprawą  
jest zmiana stylu pracy rad ko-  
biących i wprowadzenie do  
nich odpowiednich ludzi. W  
związku z tym odbędzie się dziś  
wybory i kooptacje do rad przy  
Powiatowych Radach Związków  
Zawodowych, z udziałem dele-  
gatów ORZZ. Jednocześnie w  
poszczególnych powiatach na-  
stąpi dokładne omówienie pla-  
nu pracy, który uwzględni te-  
renowe warunki i zadania

## Prezydent Republiki Czechosłowackiej dziękuje dyrekcji i zespołowi Państwowego Teatru w Bielsku i Cieszynie

Ambasada Republiki Czecho-  
słowackiej w Warszawie na-  
desłała pod adresem Dyrekcji  
Teatru Polskiego w Bielsku  
następujące pismo:

„Pożwalam sobie przekazać  
Dyrekcji i Zespołowi Państwo-  
wego Teatru w Bielsku i Cie-  
szynie podziękowanie Pana  
Prezydenta Republiki Czecho-  
słowackiej Klementa Gottwal-  
da za album fotografii z pierw-  
szego przedstawienia Słowackiego  
„Maria Stuart”, którym  
polski zespół Państwowego  
Teatru w Bielsku-Cieszynie  
zapoczątkował cykl polskich  
sztuk teatralnych na Śląsku  
Cieszyńskim przyczyniając się  
w ten sposób do rozwoju sto-  
sunków kulturalnych obu  
narodów słowiańskich na terenie  
pogranicza polsko-czechosło-  
wackiego.

Pan Prezydent Republiki  
Czechosłowackiej wyraża gło-  
bokie zadowolenie ze wzra-  
stającej i zacieśniającej się

# 60 mil. złotych ponad plan zebrał Kraków na odbudowę stolicy Przoduje świat pracy

W zbiorze funduszy na odbudowę Warszawy Kraków  
znowu wysunął się na pierwsze miejsce wśród powiatów i miast  
wydzielonych naszego województwa. Społeczeństwo krakow-  
skie ofiarowało stolicy w roku ub. 101.177.027 zł., przekra-  
czając o 60 milionów zł. prelimitowaną kwotę. Świadczenia na  
jednego mieszkańca wypadły po 330 zł. miesięcznie. Pod tym  
względem Kraków stanął na drugim miejscu w Polsce po  
Warszawie, gdzie jeden mieszkaniec ofiarował przeciętnie  
370 złotych.

Suma zebrana przez krako-  
wian na odbudowę stolicy, to  
przede wszystkim zasługa  
świata pracy. Robotnicy i pra-  
cownicy Krakowa złożyli prze-  
szło 50% wymienionej sumy.

W zbiorze specjalnie odzna-  
czyli się pracownicy skarbowi,  
ZEOK-u, członkowie ZZ Spo-  
żywców, pocztowcy, spółdzielcy  
i kolejarze. Należy podkreślić

tutaj działalność kół zakłado-  
wych FOS, które w ilości 300  
dobrze pracują, zachęcając ro-  
botników do wpisywania się na  
członków.

Suma 2 milionów zł., którą  
zebrała młodzież z 96 szkół  
podstawowych i średnich, to  
poważny wkład naszych naj-  
młodszych. Młodzieży należy  
się wyróżnienie za aktywną  
pracę. Pracując ofiarnie w ko-  
łach szkolnych (każda szkoła  
posiada FOS), nie tylko zbiera  
ona systematycznie 5-złotowe  
składki, przypadające na jed-  
nego członka, ale urządza stale  
dochodowe imprezy oraz za-  
jmuje się zbórką złomu żelaza,  
szkła, a uzyskane fundusze

przeznacza na odbudowę stoli-  
cy. Najlepiej pracującą jest  
koło w szkole nr 23

Wśród powiatów wysuwają  
się na czoło Biała, Chrzanów,  
Nowy Sącz, Tarnów i Olkusz,  
które przekroczyły daleko swój  
nakreślony plan. I tak np.  
Chrzanów dał 3.800.000 ponad  
plan, Biała Krakowska  
2.300.000, Tarnów — 5 milio-  
nów ponad plan. Równie dobrze  
spisują się nie wymienione w  
zwyckiej piątce przeskro,  
które zebrało 1.017.000 ponad  
plan.

Niektóre powiaty, wykazuja-  
ce wr. 1948 bardzo słabe zain-  
teresowanie się FOS, w roku  
1949 podciągnęły się. Żywiec,  
który w 48 r. nie osiągnął swe-  
go planu, w r. ub. przekroczył  
go o 679 tys. zł. Podobnie Bo-  
chnia także uzyskała 400 tys.  
zł. nadwyżki. Ciągłe jednak je-  
szcze w tyle za wszystkim po-  
wiatami stoi Miechów, który  
jakkolwiek jest jednym z naj-  
zamożniejszych powiatów — w  
r. 48 nie wykonał nawet w 50  
proc. zaplanowanego budżetu,  
a w r. ub. osiągnął tylko nie-  
całe 50 proc.

Obserwuj rozwój i dzia-  
łalność poszczególnych Kom-  
itetów Funduszu Odbudowy  
Stolicy, stwierdzić należy wiel-  
kie postępy. Ze wzrostem u-  
świadczenia ludności rosną  
fundusze na odbudowę naszej  
stolicy. (P)

## Mianowanie rektora Akademii Lekarskiej w Krakowie

Dnia 3 stycznia br. mianowa-  
ny został profesor dr Tadeusz  
Rogalski rektorem Akademii  
Lekarskiej w Krakowie, zaś  
proroktem prof. dr Kornel  
Michejda.

Nowomianowany rektor jest  
znany i ceniony naukow-  
cem, wykładowcą anatomii o-  
pisowej w Akademii Lekar-  
skiej i jednocześnie autorem  
szeregu podręczników nauko-  
wych. Proroktem prof. dr K.  
Michejda prowadzi katedrę  
chirurgii.

Nowomianowani rektorzy  
rozpoczną swą pracę z dniem  
dzisiejszym. Siedziba rektora-  
tu mieści się przy ul. św. An-  
ny 12.



Wojewódzki Dom Kultury —  
złków Zawodowych otwiera nowe za-  
pisy członków związków zawodowych  
(i ich najbliższych rodzin) do wszyst-  
kich amatorskich zespołów artysty-  
cznych, samokształcenia naukowego i  
Wzajemny Radowej, szkolących się  
w Domu Kultury.

A więc do zespołu dramatycznego,  
rapso-dymonicyjnego artystów  
malarzy, rzeźbarzy grafików i deko-  
ratorów, wokalnego (chór mieszany),  
instrumental mieszany (orkiestra  
symfoniczna), mandolin i gitar tan-  
cowa, literatury pięknej i czyteln  
niczego

Do zespołu samokształcenia: marks-  
istowskiego, w historii polskiej, w hi-  
storii powszechnej, zagadnieniach Pol-  
ski współczesnej, geografii Polski i  
świata, w krajoznawstwie, nauce che-  
mii i fizyki, w mechanice, radiotech-  
niece, elektrotechnice i fotografice.

Szkolenie w zespołach odbywa się  
w godzinach popołudniowych i wie-  
czornych i jest bezpłatne. Zręsy  
przyjmują sekretariat WDKZZ, Kra-  
ków, Rynek Gł. 27 II p., pokój nr.  
115, od godz. 12—14 i od 17—19.

Dnia 7 bm., o godz. 19, w sali kon-  
certowej Domu Kultury Związków Za-  
wodowych, I piętro odbędzie się  
Audycja Chopinowska  
w opracowaniu dr. J. Runarda Bujęń-  
skiego.

Wykonawcy: Regina Smrondzka  
(fortepian), laureatka IV Międzynar-  
odowego Konkursu Chopinowskiego.  
Wstęp wolny.

## Uruchomienie wodociągu w Łagiewnikach

Dziś o godz. 15 na placu u  
wylotu ul. Gromadzkiej (począ-  
tek) w Łagiewnikach odbę-  
dzie się uruchomienie urządzeń  
wodociągowych, wykonanych  
dla dzielnicy Łagiewniki, z do-  
tacji Samorządowego Funduszu  
Wyrównawczego dla popawy  
komunalnych warunków bytu  
klasy robotniczej.

Komitet organizacyjny budo-  
wy wodociągów w Łagiewni-  
kach zaprasza mieszkańców  
Krakowa do wzięcia udziału w  
tej uroczystości.

RENCISCI, OBYWATELE POLSCY  
I CZECHOSŁOWACCY, pobierający  
zaopatrzenia z Ustrzedy Narodu: Po-  
słowna — Praha XVI, Książowa 1292,  
winni przedkładać tej instytucji dwa  
razy w roku zaświadczenia o celu re-  
gulacyjnym otrzymanym świadectw.  
Szczegółowy, dotyczący rodzaju i ter-  
minów przedkładać należy zaświadczeń po-  
dane są w ościs, umieszczonym w  
holu budynku Zakładu Ubezpieczeń  
Społecznych, Oddział w Krakowie, ul.  
Pędzichów 27.

## Zniżkowe bilety do kin za okazaniem legitymacji związkowej lub szkolnej

Krakowski świat pracy przy-  
jął z zadowoleniem całkowitą  
zmianę w nabywaniu biletów  
ulgowych do kina. Istniejące  
dotąd talony i kupony zniżko-  
we zostały zniszczone z dnem  
1 stycznia. Bilet ulgowy dla  
siebie i towarzyszącej osoby  
zakupić można za okazaniem  
legitymacji związkowej. Woj-  
skowi oraz funkcjonariusze  
MO i UB za okazaniem legity-  
macji służbowej. Także mło-  
dzież szkolna i akademicka na-

bywać może bilety po cenie  
zmniejszonej za okazaniem legity-  
macji.

Kina w Krakowie i Okręgu  
podzielone zostały na trzy ka-  
tegorie. Do pierwszej kategorii  
należą kina: „Świt”, „Uciecha”,  
„Wanda” i „Apollo” (Kraków),  
do drugiej: „Sztuka”, „Warsza-  
wa”, „Wolność” (Kraków) o-  
raz kina w Białej, Chrzanowie,  
Krynicy, Tarnowie, Zakopa-  
nem. Do trzeciej: krakowskie  
kino „Gdańsk” i pozostałe pro-  
wincjonalne.

Ceny obowiązujące w kinach  
pierwszej kategorii wynoszą  
bez zniżki: 150 i 120 zł., w ki-  
nach kategorii drugiej 120 i 90  
zł., w kinach kategorii trzeciej:  
90 i 70 zł. Ceny biletów ulgo-  
wych w kinie każdej kategorii  
wynoszą: 60 i 45 zł.

Z dniem 1 stycznia podwyż-  
szono w kinach ilość biletów  
ulgowych. Na każdy seans  
przewidziana jest sprzedaż 60  
proc. biletów ulgowych, a tyko  
40 proc. normalnych. Przy  
filmach o szczególnej wartości  
społecznej i wychowawczej  
ilość biletów ulgowych może  
wzrosnąć do 80 proc.

Z uznaniem spotkało się 10-

wniez wprowadzenie sprzedaży  
biletów ulgowych przez dwie  
kasy kinowe oraz zniesienie  
podziału sali na miejsca dla  
posiadaczy biletów normalnych  
i ulgowych. Bilety sprzedawane  
są więc kolejno.

Cena biletu na seanse zam-  
knięte, organizowane przez za-  
kłady pracy i szkoły, wynosi  
30 zł. Ta sama cena obowiązu-  
je przy grupowym nabywaniu  
biletów, przy czym grupa nie  
może liczyć mniej niż 50 osób.

W kinach obiadowych bilet  
normalny kosztuje 40 zł., ul-  
gowy 20 zł. Bilety ulgowe  
sprzedawane dotąd tylko mło-  
dzieży szkolnej — będą sprze-  
dawane również związkowcom,  
pracownikom Państwowych  
Gospodarstw Rolnych i człon-  
kom ZSK.

W bież. roku wzrosło zna-  
cznie ilość sal kinowych. Kina  
zakładane będą zwłaszcza w  
większych gminach. Przewiduje  
się, że w roku bieżącym zosta-  
nie założone w województwie  
krakowskim ok. 50 kin wiejs-  
kich. Zostaną one zaopatrzone  
w projektorzy produkcji pol-  
skiej, które złożyły swój wno-  
sami w krakowskim kinie „A-  
pollo” i „Gdańsk”.

## Członkinie Ligi Kobiet opiekują się Domem Starców

Z inicjatywy Trybuny Czytel-  
ników „Gazety Krakowskiej”  
koło Ligi Kobiet przy Centrali  
Naftowej w Krakowie opiekuje  
się Domem Starców przy ul.  
Kościuszki 48. Członkinie Ligi  
odwiedzają często dom, zepo-  
znając się z warunkami bytu  
podopiecznych organizują dla  
nich imprezy artystyczne  
wspólnie z drużyną harcerską  
„Wicher”. Kilka tygodni temu  
zorganizowały one zbiórke ksa-

żek dla biblioteczki, a ostatnio  
urządziły tradycyjną „Gwiazd-  
kę”, łączącą ją z małą imprezą  
artystyczną w wykonaniu har-  
cerzy. Podczas uroczystości roz-  
dano podobiecznym paczki  
świąteczne. Najciekawsze od-  
była się wspólna wczeczka.

Liga Kobiet przy Centrali Na-  
ftowej, pragnąc dać rozwłkę  
podopiecznym, projektuje wś-  
świetlenie dla nich ciekawego  
filmu krótkometrażowego.

## RADIO

na dzień 5 stycznia (czwartek)

Godz. 13.30: Muzyka rozrywkowa.  
14.00: Kronika ZSRR i Krajów De-  
mokratycznych. 14.15: Muzyka roz-  
rywkowa — płyty (Kr) 14.45: Kącik  
medyczny społecznej (Kr) 14.55:  
Koncert solistów. 15.30: „Budujemy  
Nieznawo” — aud. dla świetlic  
dziecięcych. 16.20: Dziennik Krakow-  
ski (Kr). 16.25: „Janko Muzykant” —  
słuch. wg noweli H. Sienkiewicza,  
oprac. M. Mirek. reż. St. Chruściński  
(Kr). 17.00: XIV aud. z cyklu: „Shu-  
chamy muzyki”. 17.35: „Śpiewamy  
pięśni młodzieżowe”. 18.00: „Z kraju  
i ze świata”. 18.15: Aud. Muzyki Lu-  
dowej w wyk. Regionalnych Zesp.  
Podhalańskich (Kr). 19.15: „Zebra-  
nie” — słuch. wg opow. St. Wy-  
godzkiego. 20.55: „Porozmawiamy”.  
21.00: Muzyka popularna. 21.40: „Lu-  
dzie bezdomni”. St. Zeromskiego (I.  
fragm.). 22.00: „Odpowiadamy na-  
szym korespondentom” (Kr). 22.15:  
Koncert rozrywkowy. 23.15: Muzyka  
poważna (płyty).

w tym: szkoła podstawowa  
Nr. 20 — ok. 30 tys. miesięcz-  
nie, Państw. Liceum i Gimna-  
zjum im. Joteyki — ok. 20 tys.  
miesięcznie, Państw. Szkoła  
Przemysłowa — ok. 20 tys., Pu-  
bliczna Średnia Szkoła Zawo-  
dowa Nr. 2 przy ul. Wąskiej  
— 19.918 zł, Państw. Szkoła  
Zawodowa — ok. 18 tys., Li-  
ceum i Gimnazjum im. Jacka —  
ok. 18 tys. zł miesięcznie.

W województwie Tarnów  
zebrał 291 tys., tj. 70 proc. pla-  
nowanych wpływów, Wadowie-  
ce 234 tys. 76 proc., Bochnia  
232 tys. 95 proc., Żywiec 170  
tys. 93 proc. Wśród najsłab-  
szych znajdują się: Dąbrowa  
Tarnowska — 11 proc. planu  
wpłat, Biała Krakowska — 106  
tys., czyli 28 proc. i Kraków —  
powiat — 42 proc.

Za pieniądze te buduje się  
względnie prowadzi różnorod-  
ne roboty w 248 szkołach  
woj. krakowskiego.

Niestety, nie całe społeczeń-  
stwo bierze równie gorliwy  
udział w zbiorce na FOS — rze-

## SPORT

Terminarz wyborów  
do zarządu  
kół sportowych  
ZS Spójnia

Dnia 5 stycznia br. rozpoczynają się wybory do zarządów kół sportowych ZS Spójnia w Krakowie. W dniu tym odbędą się wybory w następujących kołach:

Kóło sportowe nr 4 przy Zjednoczonej Fabryce Cukrów i Czekolady, ul. Masarska 6; Kóło sportowe nr 99/4, Rynek Gł. 30; kóło sportowe nr 278/17 Centrala Sp. Mleczarsko-Jajczarska przy ul. Friedleina 6.

W dniu 6 stycznia br.: Kóło sportowe nr 102/7 Gastronomia, Rynek Gł. 34; kóło sportowe nr 259/16 N. Sącz, świetlica.

Dnia 7 stycznia: Kóło sportowe nr 5/2 PMT świetlica, ul. Garncarska; kóło sportowe nr 101/6 ZUT Czyżyny; kóło sportowe nr 236/12 Browar Żywiec; kóło sportowe nr 152/13 PMS, ul. Fabryczna 13.

W niedzielę 8 bm.: Kóło sportowe nr 216/9 Centrala Techniczna, ul. Wiślna 10.

Rozwiązanie  
PTC Gwardia

**ŁÓDŹ.** Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia postanowił rozwiązać klub PTC-Gwardia w Pabianicach.

Na miejsce rozwiązanej PTC-Gwardia postanowiono utworzyć w Pabianicach kóło sportowe, opierające się w swej pracy ściśle na zasadach statutu ZS Gwardia.

Zawodnicy byłego PTC Gwardia otrzymują z dniem 1 stycznia br. automatyczne zwolnienie.

Przed spotkaniem  
zapaśniczym  
Gwardia (Bydgoszcz) —  
Związkowiec (Kraków)

W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11.30 w hali WUKF przy ul. Zwierzynieckiej 26 odbędzie się atrakcyjne zawody zapaśnicze o mistrzostwo ligi zapaśniczej pomiędzy

GWARDIA (BYDGOSZCZ)  
A ZWIĄZKOWCEM  
KRAKÓW

Gwardia, mistrz Pomorza, przyjeżdża w pełnym składzie i przedstawia silnego przeciwnika dla krakowskiego Związkowca.

Drużyna Związkowca wystąpi w następującym składzie: Świdorski, Gibas, Rychta, Strózek, Gross, Rusek, Bajorek i Głowiak.

Pojawienie się Bajorka na macie, po dłuższej przerwie ściąganie na to spotkanie niewątpliwie wielu zwolenników tego pięknego sportu.

Polscy sportowcy związkowi  
powrócili z Francji

**WARSZAWA.** We wtorek 3 bm. w godzinach wieczornych powrócili z Francji 40-osobowa ekipa sportowa Związków Zawodowych, która uczestniczyła w Zlocie sportowym FSGT i występowała w większych ośrodkach emigracji polskiej.

Na dworcu głównym w Warszawie witali powracających przedstawicieli CRZZ — Marek, władze GUKF z dyr. Motyka na czele, delegaci Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, Zrzeszeń Sportowych i Polskich Związków Sportowych.

Odpowiadając na serdeczne powitania, kierownik ekipy — sekretarz gen. Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Dołowy oświadczył, że występ sportowców polskich przyczynił się do pogłę-

wienia przyjaźni narodu polskiego z francuską klasą robotniczą i wzmocnił więzy wychodźstwa polskiego z ich ludową ojczyzną. Sportowcy polscy byli nadzwyczaj serdecznie witani przez robotników francuskich.

Z dworca członkowie ekipy udali się do gmachu CRZZ, gdzie odbyło się oficjalne powitanie przez władze sportu polskiego i związkowego.

Przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — Burski, witając uczestników, podkreślił doniosłe znaczenie występów sportowców związkowych we Francji, którzy swoimi rezultatami zadokumentowali sprawność fizyczną sportu Polski Ludowej — zmierzającej do socjalizmu.

Dyr. GUKF — Motyka o-

świadczył, że wyprawa sportowców polskich do Francji odbywała się w momencie szczególnego nasilenia antypolskiej nagonki, prowadzonej przez reakcję francuską. Sportowcy polscy zadokumentowali przyjaźń, jaką żywi naród polski dla narodu francuskiego, a wyniki sportowe naszych zawodników wykazały wysoką klasę, jaką reprezentuje u nas sport ludowy.

W imieniu zawodników przemawiali: Nowara i Kurzanka. Czołowa gimnastyczka Polski — Kurzanka stwierdziła, że wszędzie sportowcy polscy spotykali się z dowodami przyjaźni ludu francuskiego — przyjaźni, której nie jest w stanie rozbicić reakcja francuska.

Opuszczając ziemię francuską — podkreśliła mówczyni — wywieźliśmy pełną wiarę w nieśpożyte siły ludu francuskiego i przekonał się, że lud francuski żywi głęboką przyjaźń dla wszystkich narodów młotujących pokój i walczących o niego, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Kierownik ekspedycji z ramienia CRZZ — Kuszyk stwierdził, że pobyt u związkowców francuskich wzmocnił więzy przyjaźni między obu narodami i wykazał, że najważniejszym z zadań klas robotniczej Francji i Polski jest walka o pokój i jedność mas pracujących.

Następnie odbyła się wspólna kolacja, podczas której zawodnicy i trenerzy podziwili się wrażeniami z Francji.

„Puchar Tatr”  
największą imprezą narciarską w roku 1950

W dniach 16—26 lutego br. odbędzie się w Tatrzańskim Łomnicy w Czechosłowacji Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr”.

Impreza ta, zorganizowana po raz drugi z kolei, będzie największą imprezą narciarską w bieżącym sezonie.

W zawodach o „Puchar Tatr” wezmą udział ekipy narciarskie wszystkich państw demokracji ludowej, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Austrii i Włoch.

Organizatorzy spodziewają się również przyjazdu doskonałych narciarzy radzieckich. Start ich przyczyniłby się w jeszcze większym stopniu do uświetnienia tej największej w Europie imprezy narciarskiej. Kierownictwo zawodów liczy się z udziałem 600 zawodników.

Ważniejsze ekipy wystawiają gospodarze i Polska.

Reprezentanci Czechosłowacji i Polski trenować będą wspólnie na dwutygodniowym obozie treningowym w Tatrzańskim Łomnicy. Trening w Tatrzańskim Łomnicy pozwoli naszym narciarzom na dokładne zaznajomienie się z trasą ościskową.

Ta ostatnia została przebudowana na najbardziej nowoczesną skocznię w Czechosłowacji i będzie można na niej uzvektować skoki w granicach 55 m.

Jedną z najlepszych tras w Europie, będzie trasa zjazdowa, długości 3.900 m. przy różnicy wzniesień 1.120 m.

Tatrzańska Łomnica już teraz żyje tą wielką imprezą. Organizacja zawodów zapowiada się bardzo dobrze. 25 lekarzy, specjalistów w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, prowadzić będzie badania zawodników.

Zawody łyżwiarские  
w Gorki

**MOSKWA.** Na zawodach łyżwiarских w Gorki 16-letnia uczennica Donczenko (Wodnik — Gorki) pobliła rekord juniorek ZSRR w biegu na dystansie 1.000 m.

Wynik Donczenko — 1.50,8 min. jest o 0,3 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Bielowej (Tuła).

Dzięki dobrym wynikom w pozostałych biegach Donczenko została powołana do reprezentacji miasta Gorki na doroczne zawody łyżwiarские 9-ciu miast ZSRR.

Kurs  
narciarski  
na Baraniej Górze

**WISŁA.** Od 26 grudnia odbywa się na Baraniej Górze kurs dla zaawansowanych zawodników i początkujących narciarzy, zorganizowany przez SNPTT Watra (Cieszyn).

Kurs prowadzi rutynowani instruktorzy narciarscy: Świstun, Szprencel i Holeska.

Zawody dwóch najlepszych  
radzieckich drużyn hokejowych  
zakończyły się  
zwycięstwem CDKA nad WWS 2:1

**MOSKWA.** Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrane zostały dwa interesujące spotkania hokejowe o mistrzostwo ZSRR. Oba mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że mimo 20-stopniowego mrozu, oglądało je ponad 15 tys. widzów.

Szczególnie emocjonujący był pierwszy mecz, w którym spotkały się dwie, prowadzące w tabeli, drużyny CDKA i WWS.

Kurs unifikacyjny  
dla trenerów  
koszykówki

**WARSZAWA.** We czwartek 5 bm. zakończony zostanie jednotygodniowy ogólnopolski kurs unifikacyjny dla trenerów i instruktorów koszykówki. Kurs prowadzi członek zarządu PZKSS Maleszewski, kierownikiem wyszkoleniowym jest trener Kłyszko, łącznie z kierownictwem i wykładowcami, którzy również biorą udział w kursie, uczestniczy w nim 27 osób.

Ostatni dzień trwania kursu poświęcony jest na egzaminy, które będą podstawą do klasyfikowania kadry instruktor-skiej.

Gra była bardzo zacięta i wyrównana. Przez pierwsze dwie tercje żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Dopiero ostatnia faza gry przyniosła rozstrzygnięcie. Wygrało CDKA 2:1, zdobywając bramki przez Tarasowa i Bab-cza.

Swierdłowskie Dynamo było dla Dynamo (Moskwa) równorzędnym przeciwnikiem tylko w pierwszej tercji, która zakończyła się bezbramkowo. — Energiczne ataki w dalszej części meczu przyniosły zwycięstwo drużynie gospodarzy 5:1.

Po dotychczasowych rozgrywkach, w mistrzostwach prowadził nadal CDKA, które nie przegrało żadnego z ośmiu spotkań i uzyskało 16 pkt. — Drugie miejsce zajmuje WWS z 12 pkt., przed moskiewskim Dynamo i Skrzydłami Sowietów — po 11 pkt.

## Komunikaty sportowe

**ZARZĄD ZKS KOLEJARZ W KRAKOWIE** zawiadamia, że wszyscy członkowie klubu winni się stawić w dn. 5—10 bm., w godz. 9—13 i od 18—21 przed komisją kwalifikacyjną w sekretariacie przy ul. Warszawskiej 17, pokój 26, celem uporządkowania ewidencji. Obecność obowiązkowa.

**WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KLUBU SPORTOWEGO „ZWIĄZKOWIEC”** Kraków, odbędzie się we wtorek 17 bm., o godz. 17.30 w pierwszym, a o godz. 18 w drugim terminie, w lokalu klubu przy ul. Sławowskiej 6, I p.

## Zarząd Miejski w Krakowie

ogłasza  
KONKURS

na stanowiska:

- 1) Naczelnika Wydziału Komunikacyjnego Z. M. w Krakowie,
- 2) Inżynierów oraz techników budowlanych i drogowych.

Zarząd Miejski reflektuje tylko na siły fachowe zaawansowane, z praktyką zawodową budowlaną.

Wymagane kwalifikacje:

Wykształcenie techniczne wyższe, wzgl. średnie z uprawnieniami.

Warunki pracy do omówienia na miejscu.

Kandydaci proszeni są o osobiste składanie podań z życiorysem i odpisami świadectw w terminie do dnia 15 stycznia 1950 roku do Wydziału Ogólnego Organizacyjnego Z. M. w Krakowie: — Oddział Personalny WW. Świętych 3—4, I p. po kój 144.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 9-K

## Wolne posady

PPRK. Nr. 3. Kierownictwo Robót w Przewozie przyjmie niezwłocznie do pracy młotów katarowych, ziemnych — torowych (kolejka robotnicza) spawaczy, bagrzystów. Podania pisemne: p-ta Pleszów, Kujawy. 11-K

## Złoty i kradzieże

SKRADZONO radioaparat — marki AGA 3-ch watowy, oko magiczne, Nr. aparatu 26992. — Ostreżenie przed kupnem. Radiowcy przy rejestracji żądają Nr. aparatu 10-K

ZGUBIONO legitym. PZPR, służbową P.C.H., Związków Zawodowych Chmiel Jan. 2-g

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne  
Krakowa:

**Państwowa Filharmonia w Krakowie**  
W piątek, dnia 6 stycznia o godz. 19.15 (punktualnie)  
**XIII. KONCERT SYMFONICZNY**

Dyrekcja: Witold Krzemieński.

Soliści: Z. Roesner (skrzypce), J. Makowicz (wiołonczela), A. Kwaśniak (obój), B. Orłow (fagot).  
Program: Lutosławski: Uwertura na orkiestrę smyczkową (I wykonanie), Haydn: Symfonie concertante, Borodin: II Symfonia.

Bilety do nabycia w kasie Państwowej Filharmonii ul. Zwierzyniecka 1. 7-K

## Państwowy Teatr Młodego Widza

Karmielicka 4, tel. 554-85

Dziś i codziennie o godz. 19

## „KSIĄŻE I ŻEBRAK”

wg. powieści Marka Twaina.

Zniżki talonowe ważne, do nabycia w Sekretariacie teatru. Kasa teatru czynna od godz. 10—13 i od 15. 4-K

## Państwowy Teatr Rapsodyczny

Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46

godz. 19

## Juliusza Słowackiego

„BENIOŃSKI”

Przedprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie” Rynek Główny 41. 707-K

A. Gonczar

tłum. M. Dolińska

46)

## Złata Iraha

— Skąd? — zatrzymał ich Czernysz.

— Z pierwszej linii, Ranni.

Nie znał z nich nikogo, byli ze świeżego uzupełnienia, które wczoraj dopiero przybyło do pułku.

— Jakos bardzo przedko...

— Nie dali się nam okopać... Jak sypnęli po całym brzegu... Teraz jest już lepiej, wszyscy się okopali...

— Kto was opatrzył?

— Jakas dziewczyna, Bóg jej zapłać... Namęczyła się z nami...

— A ona... A jej... Nic się jej nie stało?

— Nie... zdrowa i cała... Na cały batalion tylko nas czterech.

— Wody... och, wody — jęczał wysoki młody chłopiec, skręciwszy się wpół; koledzy trzymali go pod rękę, Czernysz zawołał na swoich chłopców, czy mają wodę. Na jego wezwanie przybiegli bracia Błażenko, odpinając spiesznie aluminiowe manierki. Ranny ożywił się, wyciągnął się ku nim całym ciałem. Denis odkręcił zębami korek.

— Gdzie jesteście ranni? — spostrzegł się nagle Czernysz.

Ranny milczał.

— W brzuch — odpowiedzieli za niego inni.

Bracia Błażenko patrzyli na lejtenanta wy-czekująco.

— Prowadźcie go dalej — z nieoczekiwaną surowością zwrócił się Czernysz do lekko rannych, podtrzymujących chłopca pod rękę.

— Podwody sanitarne są na dole, na lewo.

— Wiemy...

— Roman, odprowadźcie ich!

— Bracia... Jeden tyk... Pali mnie... Kropelkę, bracia — idąc już błażał żałośnie piechur, oglądając się za braćmi Błażenko. Ale ci zakorkowali już szczelnie swoje manierki.

## XXIII

Pół do szóstej.

Słońce dopiero co wzeszło, wznosząc się gwałtownie spoza lasu. Czernysz stał z innymi oficerami-moździerzysłami na pagórku przed stanowiskiem ogniowym, spoglądał raz po raz przed siebie i zapisywał coś w notatniku. Przypominał teraz pilnego studenta, który notuje w laboratorium zawsze i ważne procesy.

Nie opodal sterczał Choma, obserwując przez zdobyczną lornetę pozycje nieprzyjacielskie. Chyba po raz pierwszy od początku wojny Po-

dolanin tak oto stał, nie maskując się i nikt nie krzyczał na niego za to: do rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego pozostały jeszcze liczne minuty. Prawdę mówiąc sam Choma nie mógł się jakoś z tym oswoić, że tak sobie stoi i nie maskuje się — jakby chodził między ludźmi całkiem goły, jak go pan Bóg stworzył. Zeszytywały mu nogi i z przyjemnością by gdzieś przysiadł. Ale oficerowie stali spokojnie, wyciągnęci jak struny, więc Choma mógł, u licha także postać. Przeciwnik nie strzelał, widocznie oszczędzał amunicji.

Przez lornetę Choma widział wyraźnie nieprzyjacielski przedni skraj i zaskaki z drutów kolczastych, które ciągnęły się kilkoma rzędami wzdłuż brzegów, jakby zaczynały się za nim od razu olbrzymi obóz koncentracji. Wzdłuż wzniesień — kapryśne powykłęcane okopy, wkopane w ziemię działa pancerne, ledwie dostrzegalne DGO i okryte darnią blindaże. Nie opodal jednej z ziemianek suszyły się lachy żołnierskie, niedbale rzucone na trawie.

„Wysuszymy wam, wysuszymy!” — pomyślał Choma opuszczając lornetę na piersi.

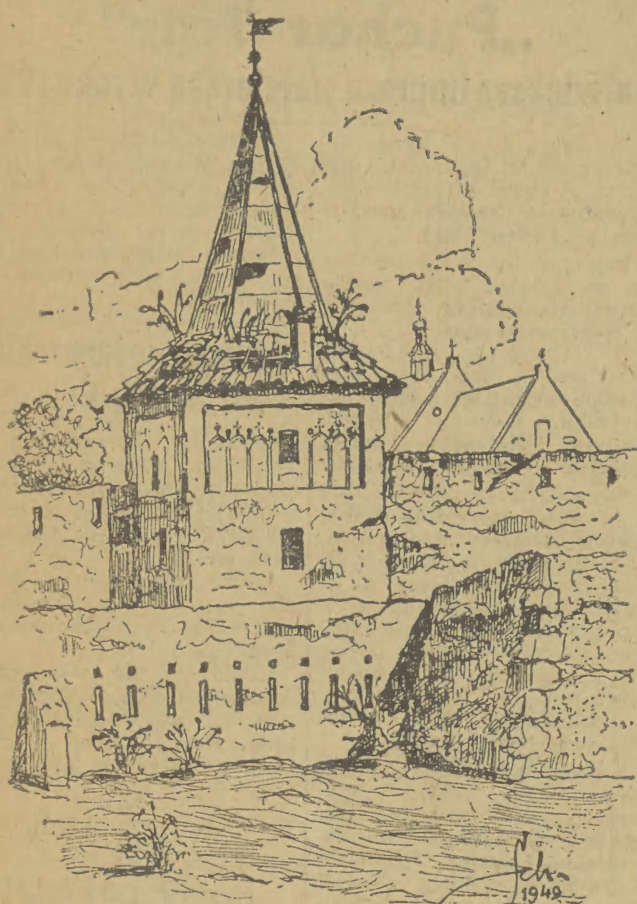
I zadowolony obrzucił spojrzeniem pozycje swoich wojsk.

Teraz wojna już mu się nie wydawała — jak niegdyś w Rumuni — zagadkowym straszidłem, które trudno było zrozumieć. Szły bojowe ze wszystkimi transmisjami, ze wszystkimi trybami i śrubami Choma pojmował teraz jako jedną nierozróżnialną całość, d'abło mądre urządzone i niczym doświadczony mechanik opanował już — i okiem i uchem — tę całą doskonale funkcjonującą ciężką i groźną maszynę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Dawne warownie Krakowa

## Baszta ceklarzy



Baszta ceklarzy stała w pobliżu kościoła OO. Reformatorów pomiędzy basztą łaziebników a basztą katowską. Ceklarze byli to słudzy ratuszni, którzy stali do dyspozycji kata (executor justitiae), jako siepacze i oprawcy chwytali i bili winnych różgami. Jan Matejko w Holdzie Pruskim przedstawił nam dawnego ceklarza w stroju XVI w. z pękiem róż w ręku. Chwytali oni i karali różgami niesfornych wyrostków. Baszta, której obrona w XVIII w. należała do ceklarzy była jedną z piękniejszych baszt dawnych warowni Krakowa. Konstrukcją swą odbiegała od szablony baszt półokrągłych i różniła się wybitnie od reszty baszt krakowskich. Zbudowana była na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu. W górnej części zdobyły ją z trzech stron ślepe arkady o łukach ostrych uwieńczonej drobnym krzyżykiem czy kwiatonem, laskowanie zakończone było kuleczkami. Ten motyw zdobniczy nie obiegł nieprzerwanie baszty jak to miało miejsce przy półokrągłej baszcie czerwonych garbarzy (nr 208 z dn. 18 IX 49) ale ujęty był w prostokątne zagłębienia. Dach silnie załamany w górnej swej części kryty był blachą, w dolnej zaś dachówką rurkowaną. W XVIII wieku baszta była zamieszkała; mówią o tym rejestry i rewizje baszt, świadczy o tym również komina na froncie zakończony charakterystycznym rozwidleniem. Przed niższym murem stał zbudowany z kamienia i ziemi pięcioboczny belurd. Dotychczas uważano mylnie wyżej opisaną basztę za basztę szewców, najnowsze badania naukowe wykazały jednak, że jest to baszta ceklarzy.

Tekst i rekonstr.: B. W. Schönborn

## „Książę i żebrak” M. Twaina

## na scenie Teatru Młodego Widza

Któż nie zna świetnej powieści Marka Twaina o książęciu i żebraku. Sława jej przechodzi z pokolenia na pokolenie. Rozczytywają się w niej młodzi wszystkich części świata. Jest bowiem coś nieprzemijającego w tej frazującej opowieści: stanowi ona jak gdyby rodzaj pośredni między baśnią a prawdą historyczną. Nieprawdopodobny, nieledwie operetkowy wypadek przemiany księcia w żebraka i żebraka w księcia osadzony jest na twardym gruncie rzeczywistości społecznej. I właśnie ta rzeczywistość be-

dąca tłem awanturycznej akcji, czyli książkę Twaina prawdziwym arcydziełem literackim, które i dziś jeszcze nie straciło świeżości swych barw. Jest nie tylko świetnym szkicem epoki średniowiecza, ale rzeczą o dużej wartości społecznej. Naturalnie pod warunkiem, że umie się czytać. Amerykańska przeróbka filmowa „Książę i żebrak” (która obeszła przed wojną wszystkie ekrany naszego kraju) jakkolwiek dobra technicznie kładła nacisk na samą tylko awanturyczną fabułę, inne wartości usuwając na bok. Inteligentne i ciekawe zarazem podejście do „Książę i żebrak” wykazała Maria Sokółska w swojej sztuce opracowanej według słynnej książki Twaina. W sztuce, która weszła ostatnio na scenę teatru Młodego Widza w Krakowie. „Książę i żebrak” to niewątpliwie jedno z nowych i poważnych osiągnięć repertuarowych i inscenizatorskich tej cennej placówki teatralnej.

## Konkurs na tekst piosenki włókienniczy

Zarząd Główny Zw. Zawod. Prac. Przem. Włókienniczego w Polsce oraz rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia ogłosiły ogólnopolski konkurs na tekst piosenki włókienniczej.

Tekst piosenki, utrzymanej w rytmie marsza, winien mówić o pracy włókienniczej, nawiązywać do sprawy międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz mobilizować do walki o trwały pokój.

Udział w konkursie mogą brać wszyscy członkowie związków zawodowych. Przewidywanych jest sześć nagród pieniężnych od 10 do 75 tys. zł oraz wiele nagród książkowych. Termin nadsyłania utworów konkursowych upływa 31 stycznia 1950 r. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w dniu 15 lutego 1950 r. Utwory konkursowe należy przysyłać do działu literackiego rozgłośnia Łódzkiej Polskiego Radia.

Inszenizacja powieści Marka Twaina w krakowskiej „Scali” to widowisko zarówno urocze jak i mądre. Takwi w tym niewątpliwie zasługa nie tylko twórcy tekstu dramatycznego, który potrafił w kilku niewielkich scenach skondensować całe piękno i wartość twainowskiego utworu, lecz również i w wielkiej mierze w reżyserii Marii Bilińskiej i pracy całego zespołu z artystą dekoratorem Adamem Marczyńskim, który stworzył niezwykle ciekawą i prostą, a nową w pomysłach oprawę sceniczną i muzykiem Alfredem Müllerem na czele.

A. Hollanek

Na drodze doskonalenia form pracy studentów wyższych uczelni

## Razem do socjalizmu — hasłem Federacji Polskich Organizacji Studenckich

W miarę doskonalenia form pracy w różnych dziedzinach naszego życia, ulegają też zmianie formy pracy naukowej i społecznej na wyższych uczelniach. M. in. Federacja Polskich Organizacji Studenckich ma na celu koordynację prac wszystkich ogniw życia studenckiego. Poniżej omawiamy cel i zadania tej organizacji.

Wiecznie żywym zagadnieniem Krakowa jest problematyka studencka. Pamiętamy obchodzony w Krakowie Międzynarodowy Tydzień Studenta. Miał on zamyślenia jeszcze silniejsze zwrócić szerokiego frontu młodzieży w walce o trwały pokój, niepodległość narodową młodzieży krajów kolonialnych i demokratycznych nauki. Ostatnie tygodnie przyniosły realizację dalszej konsolidacji. Chodziło o stworzenie bazy organizacyjnej, która by koordynowała prace wszystkich ogniw życia studenckiego, organ taki został stworzony. Jest nim Federacja Polskich Organizacji Studenckich. Przez powiązanie spraw ogólnostudenckich praca FPOS prowadzi do ujednolicenia stowarzyszeń akademickich, zmobilizowania mas studenckich do walki z próbami wzniesienia zapory między nauką a życiem. Na wszystkich wyższych uczelniach Krakowa odbyły się zebrania Rad Uczelnianych Federacji Polskich Organizacji Studenckich, na których zostały powołane drogą wyborów Komitety Uczelniane FPOS-u. Umożliwiają one zadziwznięcie więzi między studentami przez powołanie do życia czterech

działów specjalnych: naukowego, pomocowego, kulturalno-imprezowego i wychowania sportowego. Do wydziału nauki należeć będzie m. in. opieka nad uaktywnieniem pracy kół naukowych, oraz dbałość o poziom i postępowość treści wykładów i ćwiczeń seminaryjnych. Chodzi o powiązanie pracy naukowej z ośrodkami wytwórczymi przez organizowanie narad o tym właśnie charakterze. Jedno z podstawowych zadań to spopularyzowanie korzystnej formy koleżeńskich pomocy w studiach, jaką są Zespoły Samopomocy w Nauce, czyli kolektywy studentów, wspólnie przygotowujących się do egzaminów i kontrolujących swe postępy. — Taka zbiorowa organizacja pracy jest stosowana powszechnie w Związku Radzieckim i niektórych krajach demokracji ludowej. Pozwala ona zredukować do minimum odpadanie studentów w czasie nauki. —

Jest rzeczą naturalną, że motorem kierowniczym Komitetów Uczelnianych FPOS-u jest Związek Akademicki Młodzieży Polskiej. ZAMP — to najbardziej postępową, masową polityczną i wychowawczą organizacją studencką, ściśle

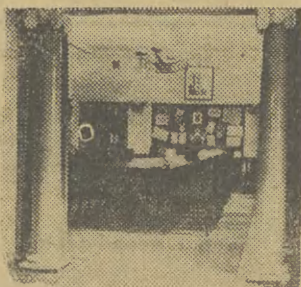
związana z ludem pracującym naszych miast i wsi. Do niej należy ugruntowanie w Komitetach Uczelnianych FPOS-u właściwej atmosfery ideologicznej i roboczej, uczynienie z nich podstawowej bazy politycznej i organizacyjnej. Będzie ona kierować pracami całej postępowej, zorganizowanej i niezorganizowanej polskiej młodzieży studenckiej. Do chwili obecnej ZAMP był faktycznym przedstawicielem postępowych mas studenckich. Na gruncie krakowskiej organizacja Z. A. M. P.-owska spełnia doniosłą rolę w życiu 11 naszych wyższych uczelni. Należy sobie zdać sprawę, że Kraków skupia 21.000 studentów. 5-lecie Polski Ludowej dokonało kolosalnego przełomu w życiu uniwersyteckim. Wyższe uczelnie związane z masami ludowymi stały się zakładami, dającymi postępowych naukowców i fachowców. Dziś już nie może być mowy o oderwaniu ogółu twórczych mas studenckich od życia polskiego społeczeństwa.

W sanacyjnej Polsce do studentów wyższych dochodziło na 1.000 dzieci robotniczych tylko 4, a na 1.000 dzieci małorolnych zaledwie 2. Obecnie dzięki władzy ludowej liczba studentów, która wzrosła w stosunku do przedwojennej o 250 proc., zmieniła całkiem swe oblicze społeczne. Łość wyższych zakładów naukowych podwoiła się.

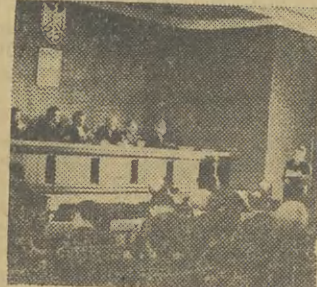
W krakowskim ośrodku szkolnictwa wyższego, tegoroczna akcja przyjęcia wykazuje pozycję 1917 studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego na ogólną sumę 3.251 nowych słuchaczy. Dopływ młodzieży na różne wydziały był w aspekcie społecznym nie równy. — Najlepiej wygląda wydział rolniczy, obsadzony w 70 proc. przez synów chłopów. Przedegzaminacyjne kursy przygotowały ZAMP-u były wielką pomocą dla 1035 kandydatów ze środowiska robotniczo-chłopskiego (na 1260 miejsc).

Obecnie ZAMP skupia w okr. krakowskim 8.000 studentów. W chwili powstania organizacji, liczba członków wynosiła 1500 osób. Tak szybki wzrost pogłębia wiarę w słuszność naszych postulatów i zamierzeń. Na pierwszych latach uczelni krak., liczących 3.251 słuchaczy, ZAMP-owcy legitymują się stanem 2.500. 2-letnie Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie obejmuje 528 osób, w 94 proc. młodzież fabryczną i wlejską. Jest to wynik racjonalnej polityki typowania i rekrutacji najzdolniejszych jednostek wprost przy warsztacie. Wyniki ich studiów potwierdzają celowość i doniosłość akcji Rządu, Partii i ZAMP-u na odcinku wyposażenia naszego ludowego aparatu państwowego w nową prawdziwie postępową inteligencję pracującą.

(W.)



Dnia 28 grudnia 1949 został otwarty Centralny Ośrodek Szkolenia Partijnego w Warszawie. Na zdjęciu gabinet propagandy i agitacji partyjnej.



W sali Rady Państwa odbyło się uroczyste wręczenie państwowych nagród naukowych czelownym przedstawicielom naszej nauki. Na zdjęciu w imieniu nagrodzonych przemawia dr Roman Kozłowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, który otrzymał nagrodę I stopnia.



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w Warszawie pierwszą masową choinkę dla dzieci. Program masowej choinki obejmował m. in. zabawy, loterię fantową, przedstawienia teatralne i kinowe. Na zdjęciu dzieci przy śniadaniu.



W Warszawie został wmurowany akt erekcyjny pod pomnik Adama Mickiewicza. Na zdjęciu wiceprezydent Strzelceki odczytuje akt erekcyjny.

## Ważna rola nauczyciela w podnoszeniu kulturalnym wsi polskiej

## Wypowiedzi uczestników III Artystycznego Zjazdu Nauczycieli w Krakowie

W wsi Kosienice wędruje kilkanaście kilometrów pieszo, zimą i latem, nauczyciel ob. M. Szczurowski do Przemysła. Wolne od pracy godzinny spędza w teatrze lub na koncercie. Wracając do wsi zastanawia się, w jaki sposób zbliżyć jej mieszkańców do osiągnięć kulturalnych Polski Ludowej.

Dom Ludowy, który w roku 1945 posiadał tylko cztery surowe ściany dziś — otwiera przed mieszkańcami Kosienic i okolicznych wiosek bramę, wiodącą do pięknej sali teatralnej, gdzie może najbardziej wartościowe sztukę autorów dawnych i współczesnych grać amatorski zespół artystyczny. W najbliższym czasie wspólnym wysiłkiem, wykończona zostanie świetlica.

„Tu będziemy dyskutować i uczyć się” — mówi młodzież Kosienic

Kontakt nauczyciela z gospodarzami nie ogranicza się do rozmów podczas zebrań szkolnych.

„Nie wystarczy — mówi ob. M. Szczurowski — by gospodarz posyłał dziecko do szkoły, musi interesować się także jak ono odrabia lekcje; chłop po-

winny interesować się sprawami społecznymi.

— Nauczyciel Polski Ludowej musi odrobić błędy i zaniedbania przeszłości, a pracę zacząć od podstaw.

Z powiatu głogowskiego pochodzi nauczyciel ob. J. Walińska; bliskie są mu sprawy i słowa kolegi z Kosienic.

„Teatr przed wojną znałem tylko z prasy i recenzji — mówi — Dziś z Grębocic, gdzie pracuję, wyjeżdżam często do teatru do Wrocławia. ekał wracam z nowymi planami do pracy.”

„Otrzymał miśmy subwencję z funduszy państwowych w wysokości miliona złotych — informuje z dumą i radością ob. Walińska — za którą przebudowaliśmy szkołę. Mamy teraz 7 sal do nauki. Wiosną naszą zajęły się władze Polski Ludowej.”

— Musimy zachować rewolucyjną czujność — podkreśla ob. Walińska, mówiąc o swoich kolegach. — Zobaczą i wy siebie, w swoich bibliotekach szkolnych i gminnych, czy dawno zgrzeszyliśmy książką są naprawdę postępowe. Nie możemy budować kultury, dając młodzieży i starszym literaturę

pełną zacofania i nie odpowiadającą naszym twórczym dążeniom do lepszego jutra. Książki z bajkami, w których chwalebne jest lenistwo, nieuczciwość, chęć nadmiernego gromadzenia bogactw — nie powinniśmy dostać się do rąk naszych dzieci.

Od 22 lat pracuję w służbie nauki i kultury ob. J. Rolle. Jej także bliskie są zagadnienia poruszane przez nauczycieli. Ona również spotyka się w swej pracy z podobnymi problemami. W okresie przedwzrostowym, uczyła na Pomorzu — dziś w Wielkiej Wsi pow. olkuskiego.

„Teraz jest zupełnie inaczej niż dawniej. Polska Ludowa i całe społeczeństwo opiekują się szkołą. Nasz budynek był nie wykończony. Ministerstwo Oświaty przyznało nam subwencję w wysokości 800 tys. zł, która pozwoli nam na przeprowadzenie koniecznych robót.”

Musimy na wieść zanieść zdobyte kulturalne Polski Ludowej — stwierdza ob. Gajda, nauczyciel ze Śląska — i dlatego cieszymy się, że rząd ułatwia nam w wydatny sposób realizację tego obowiązku.

Ob. Gajda mówiąc te słowa, ma na myśli odbywający się w Krakowie III Artystyczny Zjazd Nauczycieli, w którym bierze udział tak samo jak ob. Szczurowski, ob. Walińska, ob. Rolle oraz wielu nauczycieli z województwa krakowskiego, śląskiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Program 2-tygodniowego Zjazdu jest bogaty. Zawiera on prelekcje z zagadnień kulturalno-oświatowych, spotkania z literatami, dyskusje, zwiedzanie zabytków miasta, pokazy pracy świetlicowej. Wieczorem nauczyciele zapoznają się ze sztukami granymi w teatrach.

Po przyjeździe do Kosienic — mówi ob. Szczurowski — zapoznam młodzież z twórczością Kruczkowskiego. W nowej sali teatralnej Domu Ludowego postaramy się wystawić na początek I akt „Niemców”.

Wielu nauczycieli interesuje się teatrem kukiełkowym i obecnie po powrocie do swej wioski przystąpić do jego organizacji.

Zjazd podnosi kwalifikacje nauczycieli oraz stopień ich uświadomienia politycznego, społecznego i ideologicznego.

B. M.